



wici harcerskie kanady



**ZARZĄD OKRĘGU Z.H.P. w KANADZIE
ROK LV – NUMER 182 – MAJ 2010**

GŁÓWNA KWATERA HARCEREK

POLISH SCOUTING ASSOCIATION
L'ASSOCIATION DE SCOUTISME POLONAIS

e-mail: naczelniczka@btinternet.com
www.zhppgk.org



POLISH GIRL GUIDES HEADQUARTERS
23-31 BEAVOR LANE, LONDON W6 9AR

TEL: +44 208 748 8006
FAX: +44 208 748 1891



Londyn, 11 kwiecień 2010r.

Rozkaz Specjalny

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy dziś wiadomość o tragicznej katastrofie w Smoleńsku w której zginęli

**śp Pan Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński,
Protector Harcerstwa**

**śp druha harcmistrz Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski,
ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie**

oraz członkowie Rządu RP i instytucji państwowych, posłowie i senatorowie, przedstawiciele Kościołów i wyznań, dowódcy Sił Zbrojnych RP, przedstawiciele Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń, udających się na uroczystości związane z 70-tą rocznicą Zbrodni Katyńskiej.

Rozkazem specjalnym z dnia 10 kwietnia 2010r. dhna Przewodnicząca ZHP:

- zarządziła 3 miesięczną żałobę dla wszystkich organizacji harcerskich
- poleciła okrycie krzyża harcerskiego czarną opaską, a sztandary i proporce harcerskie czarną wstęgą
- poleciła jednostkom harcerskim wzięcie udziału w mszach świętych w intencji Druha Ryszarda i wszystkich zmarłych.

Żałoba dotknęła całą Polskę a śmierć Druha Prezydenta dotknęła szczególnie naszą rodzinę harcerską. Druha Prezydent zmarł pełniąc służbę Polsce do ostatniej chwili.

Cześć Ich pamięci.

Anna Gębska hm.

Czuwaj! Anna Gębska, hm
Naczelniczka Harcererek



**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO,
OKRĘG KANADA
Polish Scouting Association in Canada
L'Associacion des Scouts Polonais au Canada**

DO CZYTELNIKÓW

"Polonia Żegna Prezydenta Lecha Kaczyńskiego"

Konferencja Polskich Księży na Wschodnią Kanadę
oraz

Konsul Generalny w Toronto Pan Marek Ciesielczuk
zapraszają na Nabożeństwo Żałobne

ku czci śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz ofiar tragicznej katastrofy
lotniczej.

Uroczysta Msza św. obędzie się w Parafii św. Maksymiliana Kolbe w Mississauga
o godz. 18:00, w czwartek, 15 kwietnia.

Obecny będzie Ambasador Pan Zenon-Kosianiak Kamisz,
Konsul Generalny Pan Marek Ciesielczuk
pracownicy Konsulatu, przedstawiciele Rządu Kanady,
KPK itp.

Nabożeństwu żałobnemu przewodniczyć będzie
Abp Toronto Thomas Collins
w koncelebrze polskiego duchowieństwa.

O. Janusz Błażej OMI
Przewodniczący Konferencji Polskich Księży



Redakcja Wici”.





Kanada Żegna Prezydenta



Płaczemy po Tobie, Panie Prezydencie, bo byłeś najlepszym prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej – obrońcą sprawiedliwości i prawa każdego człowieka. Lecz najbardziej szanowaliśmy Cię za to że byłeś obrońcą wiary naszych Ojców, która tak bardzo była zagrożona przez dziesiątki lat najazdu bezbożnej idei komunizmu.

Zginąłeś w tragicznej katastrofie lotniczej wraz ze swoją ukochaną żoną Marią i dziewięciu czterema osobami, oddanymi tak jak Ty służbie Bogu i Ojczyźnie. Dążyliście do Katynia, aby uczcić pamięć i modlić się za tych którzy zostali bezlitośnie zamordowani za to że służyli niepodległej Ojczyźnie.

Polonia z Mississauga, okolic Toronto i dalszych miast zebrała się w dniu 15-go kwietnia w parafii im. św. Maksymiliana Kolbe na Mszy Żałobnej odprawionej w intencji Twojej, Panie Prezydencie, i tych którzy z Tobą zginęli. Niezliczone tłumy wypełniły kościół, salę pod kościołem, Centrum Jana Pawła II oraz parking, gdzie przez głośniki można było uczestniczyć w Eucharystii. Arcybiskup Thomas Collins koncelebrował Mszę św. w asyście kilkudziesięciu księży ze Zgromadzenia Ojców Oblatów Maryi Niepokalanej.

We Mszy św. uczestniczył Ambasador RP. z Ottawy oraz przedstawiciele Konsulatu polskiego w Toronto. Z naszą żalobą solidarowali się również przedstawiciele rządu Kanady – o czym świadczyła obecność Premiera Stephen Harpera, który przemówił do zebranych, oraz licznej reprezentacji władz federalnych, prowincjonalnych i miejskich. Należy tu dodać że utrzymanie porządku wśród kilkutysięcznej rzeszy uczestników w kościele i na parkingu powierzono harcerstwu – i wspaniale wywiązali się ze swych obowiązków.

Dzieląc ból narodu polskiego, modliliśmy się w ciszy i skupieniu. Panie prezydencie Lechu Kaczyński, droga pani Mario, i wy wszyscy którzy zginęliście w służbie Ojczyzny, - niech Bóg da Wam wieczny odpoczynek w niebie!

Do dziś słyszę dzwon Zygmunta, donośny, ale taki smutny.....

Izabela Reitmeier, hm.



W Oczach Twoich Odbiciem

Te mądre oczy, wyczulone
Za Polskę i dla nas oddane.
Wielka w nich troska o nasz Kraj,
Dostojność i rozważa w nich lśni jak
złota blask.

W Twoich oczach czystych, bez skazy,
Widzieliśmy wizję, jak mur stanowczą
i szlachetną.
Jak własne odbicie dla nas byłeś,
Miłością, szacunkiem, przykładem
drogowskazem.

Polaku wielki, który ująłeś się za nas
I przywróciłeś Polsce dobre imię,
Dałeś nam wiarę na nowo w naszą siłę,
Świętości zwróciłeś cześć, słowom głęboki
sens.

Patrioto wielki, który królom dorównujesz,
Z twojej duszy zaczerpnęliśmy wizję.
We łzach Cię otulimy, zwróciłeś nam
ojczyznę.
Po Tobie pozostał żal, ogromny żal.

Helena Tarnowska.

Podziękowanie

Drodzy Druhowie,

Często tłumaczymy naszej młodzieży jak możemy 'służyć Bogu i Polsce'. Wczoraj na Mszy Świętej Żałobnej pokazaliście dokładnie co to znaczy i jak to można zrobić. Wielkie podziękowanie i gratulacje dla wszystkich jednostek za wspaniałą pomoc i postawę. Odpowiadając na wezwanie przekroczyliście wszelkie oczekiwania i jestem ze wszystkich bardzo dumny.

Z harcerskim pozdrowieniem, Czuwaj!

Marcin Rewkowski, phm. Hufcowy, Hufiec "Karpaty".

Druhny i Druhowie

Przekazując słowa Ojca Pawła (poniżej), dołączam również podziękowanie od siebie. Stanęliście na wysokości zadania, i naprawdę byłam dumna z Waszej prawdziwie harcerskiej postawy.

Proszę przekazać podziękowania młodzieży, członkom grona instruktorskiego oraz członkom Kół Przyjaciół którzy służyli we wczorajszej uroczystości. Czuwaj!

Krystyna Reitmeier, hm

Przewodnicząca Z.O. Kanada

W imieniu wszystkich serdecznie dziękuję Wam, drodzy Druhowie i Druhny, za fenomenalną współpracę podczas Mszy świętej żałobnej w czwartek wieczorem. Wasza obecność i służba przez cały dzisiejszy dzień była ewidentnym znakiem że na Was można polegać "jak na Zawiszy." Czy to na parkingu, przy drzwiach, czy na sali, czy w Centrum Jana Pawła II byliście pomocni i chętni do służby. Czwartek był dobrym dniem dla nas jako chrześcijan, Polaków, i harcerzy. Bóg zapłać i Czuwaj,
o. Paweł Ratajczak, OMI



**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO,
OKRĘG KANADA
Polish Scouting Association in Canada
L'Associacion des Scouts Polonais au Canada**

Gawęda Przewodniczącej

Drogie Druhny, Drodzy Druhowie!

Z okazji stuletniej rocznicy założenia harcerstwa polskiego, składam wszystkim skrzatom, zuchom, harcerkom i wędrowniczkom, harcerzom i wędrownikom, instruktorkom i instruktorom, działaczom harcerskim oraz członkom Kół Przyjaciół i Kręgów Starszego Harcerstwa w Okręgu serdeczne życzenia “urodzinowe”. Życzę Wam, i wszystkim którzy są lub kiedyś byli częścią ruchu harcerskiego uśmiechu na ustach i radości w sercach, pogody ducha, ciepła przyjaźni harcerskich, oraz siły i wytrwałości w służbie Bogu, Polsce i bliźnim – na następne sto lat!

Okres ostatnich tygodni był pełen emocji. W dniu 17-go kwietnia b.r. w Centrum Jana Pawła II w Mississauga odbyła się uroczystość Stulecia Harcerstwa.. Była to impreza zorganizowana przez Zarząd Okręgu, która miała mieć charakter galowego Balu z orkiestrą do tańca. Na skutek katastrofy samolotowej pod Smoleńskiem w której zginęli m.in. Prezydent Polski p. Lech Kaczyński z małżonką oraz ostatni Prezydent RP na uchodźstwie i wieloletni Przewodniczący ZHPpgK hm. R.P. Ryszard Kaczorowski, ton uroczystości się nieco zmienił. Orkiestra została odwołana, większość mówców wspomniało tragiczne wydarzenia poprzedniego tygodnia, a pamięć ś.p. druha Kaczorowskiego i wszystkich ofiar katastrofy uczczono minutową ciszą. Sala jednak była wypełniona i goście bawili się znakomicie, odnawiając znajomości i spotykając się z przyjaciółmi “z dawnych lat”. Atmosfera prawdziwie harcerska.

Tragiczny wypadek pod Smoleńskiem dał harcerstwu unikalną możliwość pełnienia służby. W czwartek 15-go kwietnia, w dzień żałoby narodowej w Kanadzie ogłoszonej przez Premiera Harpera, odbyła się w kościele Św. Maksymiliana Kolbe Msza św. żałobna. We Mszy św., odprawionej przez Abp. Tomasza Collins uczestniczyli Premier Kanady, Ambasador Polski i wiele innych znanych postaci politycznych i polonijnych. Wszystkie większe media kanadyjskie były obecne, a tłum zgromadzonych oszacowano na ponad 6,000 osób. ZHP zgłosiło się do pomocy, i zajęło się kierowaniem ruchu, porządkiem na parkingu, kontroli przy wejściach do kościoła i porządku w kościele, asystą porządkową przy rozdawaniu komunii w Centrum i na parkingu. Ponad 60 umundurowanych dorosłych wędrowniczek i wędrowników, instruktorek i instruktorów oraz członków OPH zgłosiło się do służby. Właśnie ten udział harcerek i harcerzy z naszego Okręgu złączył nas z harcerkami i harcerzami w Polsce jak i w innych ośrodkach gdzie pełniono służbę harcerską tam, gdzie potrzebna była pomoc.

W tym roku jubileuszowym dużo się mówi i pisze o osiągnięciach minionych stu lat. Przynajmniej tyle samo uwagi powinniśmy zwracać na przyszłość. Stoimy u progu drugiego stulecia ruchu harcerskiego, i od nas – a konkretnie od najmłodszych uczestników harcerstwa - zależy będzie jak to kolejne stulecie pracy harcerskiej się rozwinie. Obchodząc uroczystość stulecia harcerstwa, patrzmy również naprzód, życząc następnym pokoleniom harcerskim “sto lat”! Czuwaj! Krystyna Reitmeier,hm.

GAWĘDA KAPELANA



Drogi Druhny – Drodzy Druhowie!

Piszę do Was będąc na Kaszubach. Na tym cudownym terenie nie trudno o inspirację i właściwe słowa. Kiedy wyjedzie się z wielkiego miasta, łatwiej jest usłyszeć szept Ducha Świętego. Łatwiej jest się tutaj modlić, i medytować na łonie natury. Mam nadzieję, że gdziekolwiek jesteście w Kanadzie macie takie miejsce – takie *Kaszuby*– które w ciszy ułatwia Wam kontakt z Bogiem Ojcem, Stwórcą wszechświata.

Pod koniec maja obchodziliśmy uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Jest On jedną z Osób Boskich. W Trójcy Świętej mamy trzy Osoby: Bóg Ojciec (który stworzył świat), Bóg Syn (Jezus, który nas odkupił), i Bóg Duch Święty (który nas uświęca). Z czym konkretnie pomaga nam Duch Święty?

Drogi Druhu, droga Druhno, Duch Święty pomaga nam się modlić, nawet kiedy nie możemy dobrać odpowiednich słów lub myśli. W Liście do Rzymian czytamy „Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami.” Tutaj chcę zdradzić Wam tajemnicę – im więcej modlitwy w życiu, tym więcej radości. Modlitwa otwiera na obecność Boga, który jest radością i pokojem. Przechodzić przez życie bez modlitwy, to tak jak iść na biwak bez wody i prowiantu. Modlitwa jest ożywczym oddechem, nie tylko duszy, ale i ciała. Idealnie by było gdybyśmy mogli spędzać co najmniej 10-15 minut dziennie na cichej modlitwie, na prostym dialogu z Bogiem. Tyle jest różnych możliwości– lektura Pisma Świętego, modlitwy tradycyjne, chrześcijańska medytacja. To tylko niektóre sposoby kontaktu z Panem.

Duch Święty ma jeszcze inne działanie: pomaga rozpoznawać życiowe powołanie. Droga Druhno, Drogi Druhu – Pan Jezus ma odnośnie ciebie wspaniałe plany! Chrystus chce Twojego szczęścia i spełnienia. Naprowadza On Ciebie na właściwą drogę życia, i dla większości z Was będzie to życie w małżeństwie. Jest to powołanie szczególne: być kochającym ojcem, serdeczną matką. Ponadto, na pewno są wśród Was kandydaci których Pan pragnie na swoich kapłanów. Być może są osoby które Bóg powołuje na zakonników i zakonnice, na misjonarzy i misjonarki. To Duch Święty pomaga rozpoznać życiowe powołanie, które prowadzi do głębokiego poczucia satysfakcji i sensu.

Droga Druhno – Drogi Druhu! Gdziekolwiek się znajdziesz tego lata: na obozie, na Zlocie w Polsce, na biwaku, czy w domu, pamiętaj o Duchu Świętym. On pomoże Ci modlić się nawet wtedy gdy będzie brakować chęci, czy inspiracji. On pragnie Ci pomóc wybrać drogę powołania – pomoże Ci odkryć wspaniały plan który proponuje ci Pan Jezus. Posłuchaj cichego szeptu Ducha Świętego.

o. Paweł Ratajczak OMI, p.o. Kapelana Okręgu

IX ŚWIATOWY ZJAZD OGÓLNY ZHP

1. W dniach 4-6 grudnia 2009 r. w Fawley Court w Anglii, odbył się IX Światowy Zjazd Ogólny ZHP działającego poza granicami Kraju oraz XLI Naczelna Rada Harcerska po Zjeździe.

Wybrano władze harcerskie w następującym składzie:

NACZELNICTWO

Przewodnicząca ZHP	hm Teresa Ciecierska
Wiceprzewodniczący	hm Edmund Kasprzyk
Naczelniczka Harcerki	hm Anna Gębska
Naczelnik Harcerzy	hm Andrzej Borowy
Naczelny Kierownik Starszego Harcerstwa	dzh Stanisław Odrowąż-Pieniążek
Reprezentant Organizacji Przyjaciół	dzh Adam Malhomme
Naczelny Kapelan	ks inf phm Stanisław Świerczyński
Sekretarz Generalny	hm Adam Ścigalski
Skarbnik Generalny	hm Stanisław Berkiet

Członkowie:

hm Danuta Figiel
hm Jagoda Kaczorowska
hm Waław Mańkowski
hm Michał Nalewajko
hm Tadeusz Stenzel

KOMISJA REWIZYJNA

Przewodnicząca

Członkowie

hm Teresa Łakomy
hm Joanna Ciuksza
hm Krzysztof Jakubowski
hm Barbara Jaśnikowska
hm Jerzy Kucewicz
hm Tomasz Pogorzelski
hm Małgorzata Zajączkowska

NACZELNY SĄD HARCERSKI

Przewodniczący

Zastępczyni

Członkowie:

hm Elżbieta Morgan
hm Bożena Laskiewicz
hm Lusja Bucka
hm Barbara Kowalewska
hm Zbigniew Pisański
hm Michał Sokolski
hm Elżbieta Tkaczyk
hm Teresa Wiącek
hm Leszek Żelazowski

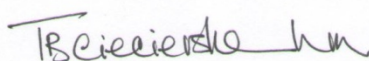
KOMISJA REGULAMINOWA

Przewodnicząca

hm Krystyna Reitmeier

2. ROZKAZ PRZEWODNICZĄCEJ L12/09

Czuwaj!



Teresa Ciecierska, hm
Przewodnicząca ZHP

2010 – rok obchodów 100-lecia Ruchu Harcerskiego!

Podczas IX Zjazdu Ogólnego ZHP, u progu stulecia harcerstwa, delegaci uchwalili deklarację ideową poniższej treści:

IX Zjazd Ogólny
Związku Harcerstwa Polskiego
Fawley Court, Wielka Brytania
4 - 6 grudzień, 2009r

Deklaracja Ideowa

Grono instruktorskie obradujące na 9-tym Zjeździe Ogólnym:

- stwierdza, że Związek Harcerstwa Polskiego działający poza granicami Kraju pozostaje wierny Ideałom, które mu przyświecały od początku powstania harcerstwa;
- składa hołd i wyraża uznanie i wielką wdzięczność twórcom naszego Ruchu oraz wszystkim instruktorkom i instruktorom, którzy na przestrzeni ostatnich stu lat kształtowali młode harcerskie dusze;
- uznaje, że wierność Przyrzeczeniu Harcerskiemu pozwoliła harcerstwu przetrwać najtrudniejsze okresy XX wieku formowała - w czasach dobrych i złych - młode pokolenia, które w oparciu o etykę chrześcijańską całym życiem służyły Bogu, Polsce i bliźnim;
- docenia, że pokolenia te były zdolne – z dala od Ojczyzny – zachować Polską tożsamość i dumnie dawać świadectwo swego polskiego dziedzictwa.

Siła głębokiej wiary i żarliwe umiłowanie Polski, naszej Ojczyzny, bierze początek w prostych słowach "Mam szczerą wolę..".

Ufamy, że pokolenia nowego stulecia, umacniane rotą Przyrzeczenia, będą równie wierne harcerskim Ideałom "idąc w życie bez trwogi" tworzyć będą coraz piękniejsze karty historii Ruchu harcerskiego.

Czuwaj!





Sprawność może zdobyć zuch który:

1. Uczestniczył w ośmiu zbiórkach cyklu.
2. Poznał historię zuchowania i zna 5 ciekawych wydarzeń w życiu zuchów przez ostatnie 100 lat.
3. Zna prawo zuchowe i je zachowuje.
4. Postara się wykonać codzienny dobry uczynek.
5. Założył z gromadą kronikę historii zuchowania i miał do kroniki osobisty wkład.
6. Zna nazwę, piosenkę, okrzyk, godło gromady i poznał jej historię.
7. Zaśpiewa 5 zuchowych piosenek/pląsów, w tym modlitwę i hymn zuchowy.
8. Wskaże na mapie 5 krajów gdzie polskie zuchy miały/mają gromady. Materiały pomocnicze do przeprowadzenia sprawności znajdują się na witrynie Organizacji Harcerzek

Wymagania na sprawność i materiały opracowane przez referat zuchowy GK Harcerzek z wkładem referatu zuchowego GK Harcerzy.

Sprawność - Mała Śpiewaczka

- śpiewa 5 piosenek zuchowych
- uczy się chętnie nowej,
- zna 2 piosenki z ruchami,
- umie jedną piosenkę z kolonii,
- śpiewała na pokazie zuchowym,
- potrafi klaskać w rytm piosenki,
- innych nauczyć piosenki,
- zna 2 kolędy polskie,
- zna hymn polski,
- czasem śpiewała z innymi w kościele,



- potrafi zapisać sobie piosenkę po polsku,
- zna najłatwiejszy kanon, - czyli z podziałem na dwie grupy, jak n.p.: "Panie Janie, panie Janie..."
lub
"Zbiórki już godzina
druhna rozpoczyna, 2X sza - sza - sza zuchy sza!"

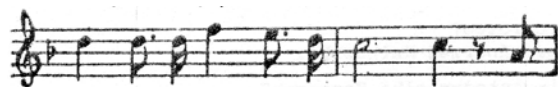


GDY ZUCHY ŚPIEWAJĄ

Tempo marsza



1. Gdy zuchy śpiewa - ją to smutki pryskają. We



se - lą się du - zi i ma - li, A



piosn - ka ich pły - nie po pol - skiej kra - i - nie,



mórz dźwięczy, dźwięczy na fa - li.

**Uderza piosenka
W wieśniacze okienka
I każdy jej słucha ciekawie.
A piosenka wciąż płynie
W Mazowsza równinie
I w Tatrach, i w morskiej mknie fali...**

**Gdy zuchy śpiewają,
Serduszka wkładają
Calutkie w dźwięk swojej piosenki.
To piosenka ich leci
Do słońca, co świeci,
Co złotem promieni świat cały.**

Fryderyk Chopin (1810-1849)

W tym roku obchodzimy 200-ną rocznicę urodzin i 160-tą rocznicę śmierci polskiego kompozytora. Chcemy wam drogie zuchy opisać jeden dzień w jego życiu.

PIERWSZY KONCERT

Za oknami zimowy wieczór i ubielone śniegiem warszawskie ulice. Dla małego Fryderyka są to jednak w tej chwili sprawy dalekie, gdyż ma właśnie lekcję muzyki z profesorem Żywnym. Frycek uśmiecha się i leciutko gra na fortepianie. O tak, tak - kiwa głową profesor Żywny - to jest dobrze.

Nagle lekcja zostaje przerwana: w drzwiach pokoju stają oboje rodzice. Ojciec jest bardzo podniecony. Przyjechali do mnie z Towarzystwa Dobroczynności - zwraca się do profesora. - Proszę, żeby Fryderyk grał na organizowanym przez nich koncercie. Co takiego? - nie może pojąć stary profesor. - Na koncercie? Kiedy?



- Niedługo: 24 lutego. Ależ jakże? - składa ręce zafrasowana pani Justyna(matka). Przecież to jeszcze dziecko, przecież ma dopiero osiem lat..

Więc co? Co pan o tym myśli, panie profesorze? - pyta ojciec. Był już przecież, był muzyk. Tak, grał na koncercie także mając osiem lat.... Nazywał się Mozart. Ach, Mozart! - wołają rodzice to co innego. Przecież to kompozytor sławny w całym świecie. Nasz Frycek także może będzie kiedyś równie sławny w świecie.....mówi profesor. Ojciec, pan Mikołaj, patrzy to na profesora, to na syna i nie uśmiecha się wcale.

Frycek, stojąc przy otwartym fortepianie, jednym palcem uderza w klawisze. Sam nie wie, czy chciałby grać na koncercie. Niech gra! Niech gra! to będzie jego pierwszy koncert - woła profesor. Co z tego, że ma osiem lat? Kiedyś musi przecież zacząć. Frycek nie jest zwyczajnym chłopcem.... Tego Frycek nie rozumie: dlaczego "ni zwyczajny". skoro i na ślizgawkę chodzi jak inni, i słówek francuskich uczy się jak inni, zaziębia się nawet jak inni chłopcy - no, powiedzmy: częściej. tyle że gra więcej, o wiele więcej niż inni, może także inaczej....



Nie bo się, synku, wszystko będzie dobrze. - Matka kładzie dłoń na jego ramieniu, same jest pełna niepokoju: przecież naprawdę mały jeszcze ten synek i delikatny, tak łatwo się zaziębia.

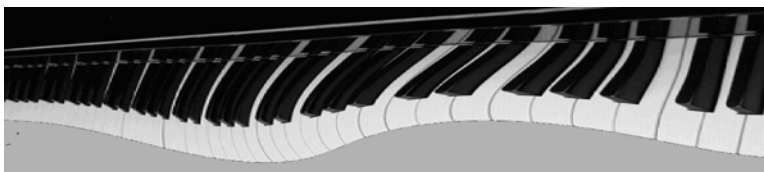
I wreszcie przychodzi dzień koncertu. Chłopczek jest w nowym ubranku, z kołnierzem

obszytym koronkami, pani Justyna, siostra Ludka, ojciec i pan Żywny także są na sali. Frycek podchodzi do fortepianu. Jeszcze przez chwilę nie może przyzwyczać się do świateł, do szmeru zapelnionej po brzegi sali. A potem zapomina o wszystkim - jak by nikogo dokoła nie było, tylko on sam i czarna, lśniący białą klawiszy fortepianu.

Uderza pierwszy akord.... Przypomniawszy sobie, gdzie jest, dopiero wówczas, gdy już brawa huczały na sali. I wtedy rozejrzał się niespokojnie, nie bardzo wiedząc, co ma robić. Połyszał znajomy głos profesora Żywnego - Cudownie, cudownie! Ukłon się publiczności, raz jeszcze, to dla ciebie te brawa, dla ciebie.

Lecz ważniejsze od braw były wyciągnięte ramiona matki. Fryderyk wtulił się wnie, cały szczęśliwy i nagle uspokojony. Słyszał krzyżujące się dokoła pytania: Kto to jest? Jak się ten chłopczyk nazywa? Ktoś odpowiedział; - Chopin. Nazywa się Chopin. Fryderyk Chopin. Trzeba to nazwisko zapamiętać. Koniecznie! Fryderyk podniósł na matkę zdziwione oczy. - Dlaczego, mammo? Powiedz.

(Przedruk)





Dział Harcerski

1. Zna podstawowe fakty z historii harcerstwa. Wie:
 - Kto przetłumaczył książkę „Scouting for Boys” i jak brzmi jej polski tytuł
 - Kto założył harcerstwo
 - Jak powstało hasło „Czuwaj!” i co ono oznacza
 - W którym roku i w jakich miastach powstały pierwsze polskie drużyny
 - Co się wydarzyło na Jamboree w Birmingham w 1913 r
 - Gdzie i kiedy stworzono związek i przyjęto nazwę ZHP
 - Kim były „Orlęta Lwowskie”
 - Co to były „Szare Szeregi”
 - W jakich krajach działa obecnie ZHP
2. Opowie własnymi słowami, jak powstało harcerstwo i jak się odznaczyło w służbie Polsce, uwzględniając powyższe wydarzenia.
3. Wie gdzie i kiedy powstało harcerstwo w jego kraju zamieszkania; zna nazwiska założycieli harcerstwa na tym terenie. Zna nazwiska pierwszego hufcowego i pierwszego komendanta chorągwi.
4. Śpiewa hymn harcerski „Wszystko Co Nasze” i wie kto ułożył słowa refrenu; śpiewa Modlitwę Harcerską „O Panie Boże”.
5. Nauczy się dwóch nowych piosenek harcerskich pochodzących z lat 1910 -1945 i powie z jakiego okresu pochodzą.
6. Weźmie udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu pokazu, wraz z zastępem, na temat epizodu z dziejów harcerstwa polskiego.
7. Weźmie udział w kominku lub innej imprezie dla uczczenia stulecia powstania harcerstwa polskiego.



1. Wykaże się dobrą znajomością historii harcerstwa; poda krótką charakterystykę poszczególnych jej etapów; i wskaże w jaki sposób harcerstwo przyczyniło się do odrodzenia, rozwoju lub obrony Polski.

Dowie się, jaką rolę odgrywało harcerstwo w różnych okresach historii Polski:

- Przed pierwszą wojną światową
- W latach 1914–1921
- W Polsce Niepodległej
- W czasie drugiej wojny światowej – w Polsce i na obczyźnie
- Pod rządami komunistów
- Na emigracji
- W latach „Solidarności”
- Po roku 1989

Oraz opowie, jaki był wkład czołowych postaci ruchu harcerskiego w kształtowanie harcerstwa i jego dorobku.

2. Przedstawi krótką historię harcerstwa na terenie kraju zamieszkania – jak i kiedy powstało, jaki był wkład harcerstwa w kształtowanie świadomości polskich korzeni wśród Polaków w drugim i trzecim pokoleniu. Zaleca się aby to było w formie albumu lub krótkiego filmu/video.
3. Na podstawie przeczytanej książki oraz rozmów z uczestnikami wydarzeń lub historyków, napisze artykuł lub wygłosi gawędę na wybrany temat z zakresu historii harcerstwa.
4. Przedstawi ozdobę obozową wykonaną przez siebie w sposób wierny tradycji harcerskich. Wyjaśni zasady tych tradycji.
5. Zorganizuje lub bierze udział w organizacji kominka lub innej imprezy dla uczczenia stulecia powstania harcerstwa polskiego.

Materiały pomocnicze do przeprowadzenia sprawności znajdują się na witrynie Organizacji Harcerzek:

http://www.zhppgk.org/organizacja_harcerek/egazetka.htm

Oparte na wymaganiach sprawności Stulecia Harcerstwa opracowanych przez GK Harcerzek

REFERATY HARCEREK I WĘDROWNICZEK

KONKURS 100 lecia HARCERSTWA

Referaty Harcerek i Wędrowniczek w Kanadzie ogłaszają konkurs na 3 poziomy Sprawności Stulecia Harcerstwa. Celem konkursu jest pomoc drużynowym przeprowadzić program zdobycia sprawności, a także zbudować współzawodnictwo między jednostkami, a przez to podnieść poziom wiedzy na temat stulecia harcerstwa naszej chorągwi.

Wszystkie zadania proszę przesłać lub przekazać na adres referatu harcerek.

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród *najlepszej drużyny, harcerki i wędrowniczki w Kanadzie* odbędzie się 31go maja 2010r. na stronie: http://www.zhpkanada.ca/org_harcerek/harcerki.htm
Czuwaj,

Referat Harcerek, Malwina Rewkowska phm:

malwinarewkowska@hotmail.com

Odznaki Organizacyjne

Chorągiew Harcerek dostosuje się do użytku odznak na stopnie, według *Regulaminu Organizacji Harcerek, "OH Rozdział XI"*, jak następuje:

Ochotniczka	bez podkładki
Tropicielka	podkładka biała
Pionierka	podkładka żółta
Starsza ochotniczka	podkładka żółta
Samarytanka	podkładka błękitna

Jak Rozpalać Ognisko

Aby rozpalić ogień należy pozierać cieniutkie, suche patyczki, ułożyć je jeden a drugi w kratkę i podpalić od spodu. Gdy ogień chwyci patyczki, zaczniemy na wierzch nakładać co raz grubsze gałązki, które rozpalą się, dadzą więcej ciepła.

Układając ognisko trzymamy się tej samej zasady. Zaczynamy od drobnych patyczków, następnie ustawiamy w sos coraz grubsze polana. Możemy sobie pomóc, dodając trochę suchych liści, albo siana, ale nigdy nie używamy papieru.



Ambicją każdej harcerki jest zapalić ognisko jedną zapalką. Do ogniska nie wrzuca się najmniejszego nawet śmiecia. Dodając drewnienka kładziemy je - nie rzucamy.

O CZYM WĘDROWNIK WIEDZIEĆ POWINIEN

AKCJA LETNIA

Metoda skautowa polega na wychowaniu w gronie rówieśników. Każdy wiek powinien mieć w harcerstwie możliwości pełnego wyzycia się. W czasie akcji letniej obóz stały jest właściwym środowiskiem wyzycia się chłopców w wieku harcerzy.

OBÓZ WĘDROWNY, względnie obóz stały z ciągłym programem wędrówek i wywiadów, jest właściwym programem akcji letniej wędrowników.



RODZAJE OBOZÓW

OBÓZ STAŁY - "Główne Miejsce Postoju"

- a. przy obozie drużyny macierzystej, czy obozie hufca,
- b. samodzielny, stały obóz wędrowników,
- c. obóz stały, połączony z pracą społeczną.

OBÓZ WĘDROWNY- typowa samodzielna akcja drużyny wędrowników.

Obóz taki, żeby dał maksymalne wyniki powinien:

- wędrować po ciekawej trasie turystycznej,
- nie łączyć się ze zbyt wielkim wysiłkiem fizycznym - przeciętne maksimum 15 km. pieszego marszu dziennie (zależnie od terenu),
- być całkowicie wypełnionym programem, wywiady, gry wywiadowcze,
- być okazją do zdobycia sprawności związanych z wędrowaniem,
- zakończyć się stwierdzeniem odbycia części próby na szczyble wędrownicze ("Szyszki") z wpisaniem do karty próby.

Obóz wędrowny może także być wędrówką kajakową, kolarską, żeglarską, konną itp. itd.



OBOZY STAŁE "GŁÓWNE MIEJSCE POSTOJU"

Bardzo ważne jest, aby nazwa "Główne Miejsce Postoju" była dobrze rozumiana. "G.M.P." to obóz-baza, z którego dokonywane są wyprawy i wypady w okoliczny teren.

a. G.M.P. - przy drużynie harcerzy.

Przed wszystkim należy podkreślić że drużyna wędrowników ma własny program i zajęcia i nie może być zatrudniona przez cały czas trwania obozu przez komendę obozu harcerzy.

Współpracę obu jednostek uzgodni komendant obozu harcerzy z komendantem obozu wędrowników, pamiętając dobrze o swych obowiązkach w realizowaniu własnych programów i potrzeb podległych im chłopców.

Obóz wędrowników też nie powinien się znajdować w obrębie obozu drużyny harcerzy, aby nie przeszkadzać sobie wzajemnie w realizowaniu programu i rozkładu dnia.

Niemniej, wędrownicy to stare wygi harcerskie z doświadczeniem w obozowaniu i specje w technice harcerskiej.



Czego więc może się spodziewać komenda obozu harcerzy od starszych braci wędrowników?

- pomocy w postaci praktycznych wskazówek przy rozbijaniu i urządzaniu obozu,
- pomocy i udziału w grach i ćwiczeniach drużyny,
- pomocy w biegach na stopnie i komisjach na sprawności obozowe,
- udział w uroczystych dniach obozu,
- obecności na ogniskach, kiedy to wędrownicy dadzą przykład pomysłowości w pokazach i harcerskiego umiłowania piosenki.

Wędrownicy wykażą dużo taktu i będą pamiętać, aby "nie pchać nosa tam, gdzie ich nie proszą" i swoją obecnością, czy zbyt częstymi radami nie wprowadzać zamieszania w tok pracy obozowej młodszej drużyny.

UWAGA! Wędrownicy w żadnym wypadku nie "budują obozu dla harcerzy". Mogą za to popisać się specyficznym urządzeniem, obiektem lub zdobnictwem obozowym. Przede wszystkim zaś, będą świecili przykładem postawy harcerskiej i wysokim poziomem pracy.

A czego mogą się spodziewać wędrownicy od drużyny harcerzy?



- wspólnego zakupu prowiantów przywiezionych ze sobą czy poczynionych na miejscu.
- opieki nad obozowiskiem i sprzętem wędrowników w czasie ich wędrówek.
- wzajemnej serdeczności i sympatii młodszej braci harcerskiej.

Obóz taki nadaje się szczególnie dla młodszej wiekiem drużyny wędrowniczej, dla której wysiłek fizyczny dłuższych marszów dzień po dniu, może się okazać zbyt wyczerpującym i w rezultacie nie dającym pełnej radości z włóczęgi.

Dwu czy trzydniowe wypadki patroli z określonymi zadaniami i trasą, nie wyczerpią fizycznie, a dadzą zaprawę na przyszłość, przy czym myśl powrotu do wspólnego ogniska i odpoczynku podtrzyma na duchu młodszych i początkujących włóczęgów.



Ten typ obozu nadaje się szczególnie do zrobienia części próby na "Brązową Szyszkę".



b. G.M.P. - Samodzielny Stały Obóz Wędrowników.

Samodzielny Stały Obóz Wędrowników to własny obóz-baza, z którego dokonywane są wyprawy i wypady w okoliczny teren.

Taki obóz jest samodzielny administracyjnie i gospodarczo.



Przy organizowaniu wypraw patroli czy całej drużyny, należy pamiętać, że ktoś powinien zostać w obozie (jeden z patroli czy służbowy).

Korzyści z takiego obozu:

- swoboda organizacyjna i programowa,
- możliwość przerabiania praktycznej części na stopnie i sprawności,
- udoskonalenie obozownictwa i pionierki obozowej,
- dobry sposób wprowadzenia do akcji wędrowniczej młodych i nowych wędrowników.

Program obozu stałego będzie zawierał:

- jednodniowe wypady patrolami,
- kilkudniowe wyprawy patrolami lub całej drużyny, połączone z próbą na "Brazową Szyszkę",
- Ćwiczenia i zajęcia sprawnościowe,
- zajęcia i konkursy z techniki obozowania,
- bieg na stopnie, jeśli potrzebny (ćwik),
- praca społeczna.

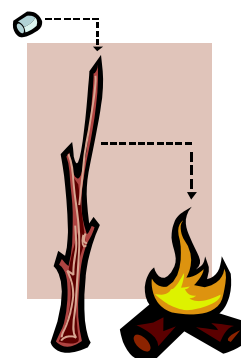
Na obozie obowiązuje Regulamin Obozu i regulamin służby.

c. G.M.P. - obóz stały połączony z pracą społeczną.

Może się zdarzyć, że drużyna wędrowników postanowiła połączyć akcję letnią z pracą społeczną. Może to być na przykład pomoc dla polskiego ośrodka, domu starców czy stancji harcerskiej.

Będzie to obóz, wymagający wysiłku fizycznego i organizacji "jak w zegarek", dlatego też bardziej odpowiedni dla starszych harcerzy wędrowników.

W tym wypadku trzeba przeplatać pracę z przyjemnością wędrówki - i jedno i drugie realizować na zmianę, jak w czasie samodzielnego obozu, n.p. część drużyny na wędrówce, część pracuje, a potem zmiana.



Przed obozem drużynowy powinien jasno i wyraźnie omówić z kierownictwem ośrodka na czym będzie polegała pomoc drużyny, jej obowiązki, a także warunki i miejsce zakwaterowania, obozowania i żywienia.

Przedstawi równocześnie program pracy wędrowniczej i system pracy, aby ktoś nie zrozumiał, że cała drużyna przez cały czas będzie do dyspozycji.

Wczesne i wyraźne uzgodnienie warunków przyczyni się do owocnej współpracy i miłych stosunków.

Ciąg dalszy w następnym numerze.

NA DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ



"Nie chodzi o to, byśmy osiągnęli nasze najwyższe ideały, lecz o to, aby były one naprawdę wysokie."

Baden-Powell

W to święto skautowe, łączę się z Wami myślami.
Życzę aby ciepło przyjaźni harcerskich towarzyszyło
nam przez ten cały rok jubileuszowy.

Czuwaj!

Krystyna,

(Przewodnicząca Zarządu Okręgu Kanada)



Drogi Druhny i Druhowie,

Z okazji Dnia Myśli Braterskiej życzę wam, abyście
ciągle odkrywali nowe ścieżki i szlaki oraz dążyli do zamierzonych celów, abyście spotykali
wielu wspaniałych ludzi na swych drogach, byli zawsze gotowi do pomocy i pamiętali, że
dawanie miłości i radości innym może dać nam o wiele więcej.

Czuwaj!

Janusz J. Tomczak, hm

Komendant Chorągwi Harcerzy w Kanadzie

Z okazji Dnia Myśli Braterskiej w gościnnym domu SPK w Toronto, 17-go stycznia odbył się
kominek, upamiętniający 100-lecie Harcerstwa jak i Dzień Myśli Braterskiej wspaniale
przygotowany przez przewodniczącą Zarządu Okręgu, harcmistrzynię Krystynę Reitmeier.
Podczas kominka Komendantka hm. Krystyna Pogoda rozdała odznaki 100 lecia.

Cytaty o przyjaźni

Przyjaźń jest jak nieśmiertelnik; błądy - ale nigdy nie zwiędnie. **Henryk Sienkiewicz**

Niewiele byłoby przyjaźni, gdyby każdy wiedział, co przyjaciel o nim mówi, kiedy go nie ma.
Blaise Pascal

Przyjaźń jest niewątpliwie najskuteczniejszym lekiem na cierpienia zawiedzionej miłości.
Jane Austen

Przyjaźń jest największym darem, jaki mądrość może ofiarować, aby uczynić całe życie
Szczęśliwym. **Epikur**



Przyjaźń nie jest czymś spontanicznym, automatycznym, jest natomiast owocem obopólnej zgody, decyzji, życiowej postawy, otwartości. Nie staje się, ani nie pozostaje przyjaciółmi przez przypadek. Prawdziwa harmonia jest najpiękniejszym darem wierności prawdzie, uczciwości, sprawiedliwości; jest zawsze zaskoczeniem i zadziwieniem. Tak jak światło gwiazd nie pojawia się jedynie wtedy, kiedy się je dostrzeże, i nie znika, gdy zostało dostrzeżone. **Dalmazio Mangillo**

Nawet cień przyjaciela wystarczy, aby uczynić człowieka szczęśliwym. **Menander**

Jeśli jakaś dłoń ma swoje miejsce w drugiej dłoni, to właśnie jest przyjaźń. **Adam Asnyk**

Przyjaźń to najpiękniejsza rzecz, jaką człowiek może zaproponować drugiemu człowiekowi. Bezinteresownie. **Pino Pellegrino**

Najlepszym przyjacielem jest ten, kto nie pytając o powód twego smutku, potrafi sprawić, że znów wraca radość. **Św. Jan Bosko**

Wielkie przyjaźnie zawiązują się w pogoni za jakimś ideałem, w obronie jakiejś sprawy, w trudach poszukiwań. **Teilhard de Chardin**

Prawdziwa przyjaźń to doskonała harmonia tego, co ludzkie z tym, co boskie. **Cycon**

Przyjaciel - ktoś, przed kim można głośno myśleć. **Ralph Waldo Emerson**

Zwycięzca ma wielu przyjaciół, zwyciężony ma dobrych przyjaciół. **Przysłowie mongolskie**

Wykreślić ze świata przyjaźń... to jakby zgasić słońce na niebie, gdyż niczym lepszym ani piękniejszym nie obdarzyli nas bogowie. **Cycon**

Przyjaźń z całym światem zaczyna się od przyjaźni z najbliższym otoczeniem. **Aldona Różanek**

Nie opowiadaj swej przyjaciółce o swoim szczęściu, aby nie obudzić w niej zazdrości. Nie opowiadaj też o swoich smutkach, aby nie sprawić jej radości. **Madame de Deffaud**

Ze wszystkich dróg prowadzących do osiągnięcia szczęścia w życiu, żadna nie jest tak skuteczna, tak owocna i tak słodka jak przyjaźń. **Epikur**

Żegnając przyjaciela, nie płacz, ponieważ jego nieobecność ukaże ci to, co najbardziej w nim kochasz. **Gibran Kahlila**

Na świecie nie ma nic piękniejszego od pobudzania ludzi do śmiechu. **Marcel Achard**

Przyjaciel - ktoś, przed kim można głośno myśleć. **Epikur**

Najpiękniejsza przyjaźń istnieje między ludźmi, którzy wiele od drugich oczekują, ale nigdy nie żądają. **Walter Scott**

Akcja na rzecz Farmy Życia

W 2010r Harcerstwo obchodzi Wielki Jubileusz 100-lecia służby. Ruch młodzieżowy oparty na zasadach skautingu, który rozpoczął swoją działalność w ostatnich latach zaborów, rozkwitł w okresie niepodległości międzywojennej. Kolejne losy Polski w okresie II Wojny Światowej nie przerwały służby harcerskiej ani na polu bitwy w Kraju, ani w łagrach sowieckich, ani na obczyźnie.

Związek Harcerstwa Polskiego który działa poza granicami Kraju ma swoje niezerwane korzenie w samych pierwszych latach Harcerstwa. Po wybuchu II Wojny Światowej Przewodniczący ZHP dr. hm. Michał Grażyński wraz z licznym gronem instruktorskim musieli opuścić Polskę. Pełnili służbę na wielu frontach świata. Po zakończeniu wojny gdy powrót do Kraju okazał się dla wielu Polaków niemożliwy ustalono strukturę kontynuowania działalności Harcerstwa poza granicami Kraju. Na pierwszym powojennym zebraniu Naczelnej Rady Harcerskiej w Enghien we Francji w 1946r uchwalono że ZHP będzie kontynuowało pracę na emigracji zgodnie ze swą tradycją ideową. Druh Grażyński dodał że dodatkowym aspektem w programie harcerstwa na emigracji musi być przekazanie polskości „aby (...) Polskę zarysować (...) silnie w duszy młodego pokolenia.”

Harcerstwo na emigracji rozkwitło na czterech kontynentach gdziekolwiek znaleźli się instruktorki i instruktorzy po zawierusze wojennej. Gdy harcerstwo w Polsce powojennej przechodziło zmiany i zakazy pod wpływem rządów komunistycznych, harcerstwo poza Krajem kontynuowało pracę na terenach Argentyny, Australii, Europy, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Władze Harcerskie założyły swoją siedzibę w Londynie. Praca harcerska prowadzona jest nadal w odrębnych organizacjach: Harcerki, Harcerzy i Starszego Harcerstwa.

W ramach programu uczczenia Wielkiego Jubileuszu 100-lecia Harcerstwa Organizacja Harcerki przygotowała akcję Służby Bliźnim – światową akcją zarobkową na cel Farmy Życia, ośrodek w Polsce dla młodzieży z autyzmem. Do współpracy w tej akcji zaprosiłyśmy Organizację Harcerzy aby jednostki harcerskie w różnych częściach świata współpracowały w zajęciach i imprezach zbierając fundusze na ten cel. Tym sposobem chcieliśmy przybliżyć młodzieży znaczenie punktów prawa harcerskiego które mówią że harcerka i harcerz są oszczędni, ofiarni i pożyteczni oraz niosą chętną pomoc bliźnim.

W okresie świąt Bożego Narodzenia 2008r jednostki harcerskie kolędowały, robiły loterie, sprzedawały własnoręcznie dekorowane kolorowe bombki. W okresie karnawałowym jedna jednostka sprzedawała koraliki z dedykacją podczas potańcówki harcerskiej. Inna jednostka urządziła sprzedaż używanych ubrań. Głównym terminem akcji był okres Wielkiego Postu w 2009r. Harcerki i harcerze robili i sprzedawali palemki (wiązanki z bazi i zieleni lub z liścia palmy ułożonej w krzyż czy też w stylu wileńskim z suszonych kwiatów) oraz własnoręcznie zrobione cukrowe baranki wielkanocne. Inne jednostki sprzedawały pióra z napisem harcerskim, prowadzili kawiarenki sprzedając własnoręcznie pieczone ciasta, a w Australii przy gorącej pogodzie z zapalem kupowano od harcerstwa butelki wody ze specjalną naklejką akcji. Pieniądze zebrane podczas tych różnych zajęć przeznaczone są w celu pomocy działalności Farmy Życia. Podczas zajęć młodzież dowiadywała się co to znaczy autyzm i jakie trudności mają ludzie z takim zaburzeniem rozwojowym.

Farma Życia to pierwszy w Polsce ośrodek pobytu stałego, pracy, terapii i rehabilitacji młodzieży i dorosłych osób z autyzmem, prowadzony przez Fundację Wspólnota Nadziei. Farma Życia w Więckowicach leży na żyznej ziemi w okolicy Jurajskich Parków Krajobrazowych w województwie Małopolskim po drodze między Krakowem a Krzeszowicami. Fundacja powstała w 1998r. i powoli rozwija swoją działalność. Pierwszy z zaprojektowanych pięciu domów na Farmie Życia jest już otwarty i zamieszkało tam sześciu młodych ludzi z autyzmem. Na pierwszym piętrze mieszczą się biura Fundacji, gabinet medyczny, sala terapii i sala na prace plastyczne. W piwnicy są pomieszczenia i warsztat do pracy. Otaczające pola są już w części uprawiane i sad jest posadzony. Farma Życia prowadzi gospodarkę czysto ekologiczną. Z Farmy Życia korzystają też młodzi ludzie z autyzmem z okolic Małopolski przyjeżdżając na codzienne zajęcia.

Akcję zarobkową zakończyliśmy na jesień 2009r. Pieniądze zebrane pracą rąk harcerek i harcerzy z Australii, Francji, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zostały przekazane Fundacji Farma Życia. Zebrane **£12,000 (około 54,000zł)** pomoże w budowie i wyposażeniu kuchni, jadalni i pokoju dziennego w drugim domu na Farmie. Podczas Światowego Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa działającego poza granicami Kraju który odbędzie się na przełomie lipca i sierpnia w Polsce reprezentacja młodzieży harcerskiej pojedzie odwiedzić i pomóc na Farmie.

Czuwaj!

Anna Bnińska-Gębska hm

Naczelniczka Harcerek, Londyn, styczeń 2010r

Drogie Druhny, Drodzy Druhowie

W tym tygodniu tj. 15-22 kwietnia, przypada w Kanadzie "National Volunteer Week", w którym składa się uznanie wszystkim którzy bezinteresownie przyczyniają się do wzbogacenia swojego środowiska, w sposób mały lub wielki. Na pracę wolontariuszy w harcerstwie mówimy "służba", i na ogół nie wynagradzamy służby poprzez podziękowania ani inne wyróżnienia - bo jest ona po prostu naszym obowiązkiem.

Niemniej, chcę z okazji "National Volunteer Week" złożyć wszystkim harcerkom, harcerzom, instruktorkom i instruktorom, działaczom harcerskim oraz członkom Kręgów Starszego Harcerstwa i Kół Przyjaciół Harcerstwa, którzy dają swój czas i samych siebie dla dobra innych, najserdeczniejsze życzenia. Radujcie się z tego że przyczyniacie się do tworzenia lepszego świata. Trwajcie w zdrowiu i sile przy swoich poczynaniach w pracy społecznej, czy to harcerstwie czy też w innych organizacjach polonijnych i kanadyjskich w których się udzielacie. Bądźcie dumni z tego co robicie, byście z dumą sięgali po coraz wyższe cele.

W tym roku w którym obchodzimy stulecie harcerstwa polskiego, życzę Wam wszystkim przysłowiowe "Sto Lat" !

Łączę harcerskie pozdrowienia,

"Czuwaj"

Krystyna Reitmeier, hm.

Przewodnicząca Zarządu Okręgu Kanada



``WĘZEL PRZYJAŹNI''

Biwak Pionierki Przygotowawczy Na Zlot 100-Lecia
Kaszuby Ontario
23-25 kwietnia 2010r

W celu przygotowania uczestniczek na zlot 100-lecia w Zegrze, Polska, referentki harcerek i wędrowniczek zorganizowały program pionierki na Kaszubach.

Zaangażowano 6-ciu specjalistów z bazy wojskowej Petawawa. Przewodniczący "Team Petawawa" spotkał się w marcu z referentką wędrowniczek na Buczu gdzie teren był sprawdzony, materiały i sprzęt zorganizowane i program ułożony.

23-go kwietnia 54 harcerek, wędrowniczek i instruktorek zjechało się na Buczu i zakwaterowało się w trzech barakach. Przy rozpoczęciu biwaku każda uczestniczka otrzymała część linki, którą związała z koleżankami z obu stron w kręgu jako nasz "Węzeł Przyjaźni".



W sobotę rano rozpoczęły się ćwiczenia w stylu "round robin" – harcarki, wędrowniczki, oraz instruktorki drużyny Młodych Orlic były podzielone na 6 zastępów i po kolei przeszły przez 6 punktów zajęć. Na punktach były przedstawione podstawowe elementy pionierki n.p. jak prawidłowo używać piłę, siekierkę, scyzoryk oraz wszelkie podstawowe węzły jak "lashing" i "whipping".

Następnie rozpoczęło się wykonanie drobnych projektów typu związywanie kawałków drewna różnej grubości. W dalszym ciągu dnia projekty zwiększały się i konstruowano wieszaki, szalasy na drewno, umywalki, oraz budowa i stawiania trójnogów. Dzień się zakończył konstrukcją ogromnej huśtawki na której każdy mógł się połuścić.

Mszą Świątą i udanym ogniskiem zakończyliśmy wyczerpujący dzień. "Team Petawawa" był zachwycony programem ogniska gdzie wszyscy bawili się wspaniale szczególnie podczas dorocznego faworytu "DEO".

W niedzielę uczestniczki miały zadanie wykonania poważnego projektu, ich wyboru. Postanowiły skonstruować duplikat bramy zlotu 2000. Podczas dyskusji z "Team Petawawa" rozpatrzono elementy potrzebne do wykonania tego projektu t.j. wybór potrzebnych materiałów, jakie węzły są odpowiednie, itd. Poczym uczestniczki rozpoczęły swój kulminacyjny projekt.

Przed południem wszystkie elementy związane z konstrukcją bramy były umiejętnie przygotowane i brama była gotowa do postawienia. Kierowniczką stancyi zaproponowała najbardziej odpowiednie miejsce. Każda z uczestniczek podpisała się poczym ten wspaniały obiekt był postawiony.

Obrzędowi zakończenia biwaku towarzyszyło oficjalne otwarcie bramy. Dhna Stohandel wspomniała o wieloletnim marzeniu poświęcenia całego "week-end" tego rodzaju zajęciom, jak ważna jest pionierka w życiu harcerskim i że teraz uczestniczki zdobyły wiedzę, którą mogą przekazać dalej w swoich szczepach, poczym Druhna złączyła ostatnie węzły zamykając "Węzeł Przyjaźni" otaczający nową bramę.

Serdecznie dziękujemy instruktorkom, które wspierały ten projekt, zachęciły swoje harcerki do wzięcia udziału i wspomagały w terenie oraz przy posiłkach, szczególnie Druhnie Krysi Todorskiej, która nadzorowała gospodarstwo.

Czuwaj! Basia Woźniak, hm
Referentka Wędrowniczek

Malwina Rewkowska, phm
Referentka Harcerek

NA DZIEN MATKI

MATKA

Słowo tak zawsze pełne treści,
tyle dobra, miłości,
tyle uczuć w sobie mieści.

Wymawia je małe dziecko, w pełni
zawierzenia
wymawia je młodzienc, często dorosły
i starzec w nich szuka schronienia.

Serce matki, tak drogie każdemu,
zawsze leczy, podnosi, ubogaca,
zawsze troską, opieką otacza,
zawsze mężnie swe dziecko obroni,
od zła ustrzeże, od nieszczęścia obroni.

Nie lęka się nigdy trudu ni ofiary,
gotowe każdej chwili dawać swoje dary,
nauki, przestrogi, matczynej miłości,
gotowe poświęcić swe życie w całości.



Witaj maj, 3-ci maj



Polacy na całym świecie obchodzą dzień 3-go maja jako święto Matki Bożej Królowej Polski, ukoronowanej w 1656 roku przez króla Jana Kazimierza, oraz święto podpisania Konstytucji 3 Maja uchwalonej w 1791 roku przez Sejm Wielki - Czteroletni.



MATKO BOŻA

Matko Boża, Która bronisz,
całą Polskę i jej lud,
Dziś twoje Święto 3-ci Maja
My oddajemy tobie hołd.

REF:

REF:

Czuwaj więc/Czuwaj więc/Kochaj Ją/Kochaj Ją
Bo Maryja kocha nas
Bogu Służ/Bogu Służ/Bliźnim Służ/Bliźnim służ
Bogu i bliźniemu służ!
Bogu i bliźniemu służ !

Całą Polskę i jej lud,
Dziś Twoje Święto 3-ci Maja
My oddajemy tobie hołd]

REF:

Jak dobrze nam - pod wielkim niebem
Ogniska palić w ciemną noc
Pamiętać o tym że jesteśmy
Pod Twą opieką Maryjo,
REF.

Jak dobrze jest – hen na Kaszubach
W głębokim lesie przebywać
W cudnej przyrodzie Boga poznać
O Matko Nasza – dzięki Ci.
REF.



Matko Boża, Królowo Polski
Pod Twą obroną chcemy żyć
Twojego Syna nauk słuchać
Harcerska wierna nasza brać.
REF.

**Szczep Mazowsze/
Melodia: Jak dobrze nam.**

Pamiętna data – rok 1410

Dla wielu uczniów, historia nigdy nie była i nie jest ulubionym przedmiotem bo – „to wszystko działo się tak dawno temu –"a tu jeszcze trzeba zapamiętać tyle dat ważnych wydarzeń...”- i tak potem nikt tego nie będzie pamiętał”. Ale datą która jakoś wszystkim tkwi w pamięci jest rok 1410 – 15 lipca – Bitwa pod Grunwaldem. – i w tym roku obchodzimy jej 600-lecie.

Bitwa ta, stoczona pomiędzy wojskiem zakonu Krzyżaków a siłami polskimi, była największą bitwą w historii średniowiecznej Europy. Rycerstwa krzyżackiego, pod dowództwem Wielkiego Mistrza Urlicha von Jungingen, było około 20 tysięcy, podzielonego na 20 chorągwi. Połączone siły polskie i litewsko- ruskie pod dowództwem króla Władysława Jagiełły oraz Wielkiego Księcia litewskiego Witolda, liczyły około 34 tysięcy. Przewaga liczebna zaważyła, Wczesnym rankiem w dniu bitwy Król wysłuchał Mszy św., poczem czekał aż Krzyżacy pierwsi zaatakują. Ci jednak dla kpiny przysłali dwóch posłów z mieczami, aby polskie siły wystąpiły do boju. Dając odpowiedź że miecze przyjmuje, choć ma dosyć własnych, król dał sygnał do rozpoczęcia bitwy.



Chorągwie ruszyły do boju ze śpiewem na ustach- rozległy się słowa hymnu

„ Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja
U Twego syna, Gospodzina, Matko zwolena Maryja
Ziści nam, spuści nam, Kyrieleison!”

Bitwa trwała cały dzień. Początkowo zdawało się że Krzyżacy zwyciężą, ale wojownicy polscy wykazali nadzwyczajną odwagę, męstwo i wielką siłę. Jeden z Rycerzy, znany z siły fizycznej, wyjątkowej odwagi i dotrzymywania zobowiązań, a także z czarnej zbroi, siał szczególny postrach wśród wrogów. Był nim Zawisza Czarny. Od niego pochodzi powiedzenie zawarte w jednym z punktów prawa harcerskiego. Wielki Mistrz poległ w bitwie, armia krzyżacka przestała istnieć, a zwycięstwo załamało potęgę Zakonu. Wszystkie chorągwie krzyżackie w liczbie 51 dostały się w polskie ręce. Dynastia Jagiellońska wzrosła do rangi najważniejszych na kontynencie europejskim. Nic dziwnego, że datę tę pamięta prawie każdy kto uczył się historii Polski!

Anna Lopinska, dz.h.

BŁOGOSŁAWIONY KS. PHM. STEFAN WINCENTY FRELICHOWSKI,

PATRONIE HARCERSTWA POLSKIEGO –

CZUWAJ NAD NAMI

Oshawa.

Niedziela, 21 lutego 2010, – będzie pamiętnym dniem naszej harcerskiej rodziny.

W kościele pod wezwaniem Św. Jadwigi, podczas uroczystej mszy św. o godz. 12:30 ks. Karol Twarowski dokonał poświęcenia płaskorzeźby – przedstawiającej bł. Wincentego w harcerskim mundurze.

Śpiewaliśmy pieśń ”Jest dla nas wzorem Stefan – Wincenty”

*Błogosławiony, czuwaj nad nami
Patronie naszych niełatwych dróg.
Po całym świecie bądź z harcerzami,
Jak w ziemi ojców świątynny prog.*

Piękna płaskorzeźba - o wymiarach 53 x 40cm., autorem której jest Zbigniew Fabiański, została wykonana na lipowym drewnie i otrzymaliśmy ją staraniem drużyny hm. Elżuni Szczepanskiej, którą też ona przywiozła z Polski.

Po mszy św., w sali parafialnej, czekał przygotowany przez rodziców pyszny, tradycyjny , harcerski bigos.

Przybyli zaproszeni goście z organizacji polonijnych oraz parafialnych.

Przygotowaliśmy kominek z okazji Dnia Myśli Braterskiej, uwzględniając jednocześnie 100 lecie ZHP. Zuchy powiedziały naszym gościom w jakich krajach, i na jakich kontynentach są jednostki ZHP.

Przybliżyliśmy zebranym sylwetkę patrona – ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Wspominaliśmy Olgę i Andrzeja Małkowskich, twórcę krzyża harcerskiego – ks. K. Lutosławskiego., dhnę. E.Grodecką, dha. Kamińskiego, ks. Z.Peszkowskiego, dhne K Kaczmarek, A. Szczepanskiego, K. Stohandel, i innych.

Kominek był radosny, radosny wspólnym przebywaniem i 100 letnią już rocznicą organizacji. Żyjemy sprawami dnia codziennego, tworzymy *nowe* – ale nie wolno nam zapominać, ani pomijać tych, – którzy pracowali dla dobra organizacji w ciągu ostatnich stu lat.

Teresa Dziegiel phm.



NA WIECZNĄ WARTĘ

Dz. h. Edmund Charliński
1928-2009



Urodził się 1-go grudnia 1928-go roku w miejscowości Czarna Wieś powiat Białystok, zmarł 20-go grudnia 2009-go roku.

W roku 1941-szym ukończył szkołę powszechną. Tego samego roku został wraz z matką i siostrą deportowany do Rosji w marcu 1942-go roku po amnestii wyjechał do Persji, w kwietniu wstąpił do Junaków a w maju 1942-go roku przyjechał do Palestyny, gdzie został przydzielony do Junackiej Szkoły Kadetów. Gimnazjum ogólno-kształcące ukończył w roku 1946-ym w obozie Barbara i został przeniesiony do Junackiego Liceum Mechanicznego w Qizyat Motzkin. Po ukończeniu pierwszej klasy Liceum Mechanicznego w roku 1947-mym. wraz ze szkołą wyjechał do Anglii gdzie ukończył w roku 1949-tym Liceum Mechaniczne. W maju 1950-go roku przyjechał do Kanady i rozpoczął pracę zarobkową.

W roku 1963-im wstąpił do Kręgu Starszo-Harcerskiego „Kraków” w St.Catharines, Ontario. Był dwukrotnie kierownikiem Kręgu oraz prezesem Koła Przyjaciół Harcerstwa w St.Catharines. Druh Edmund był szczerze oddany młodzieży harcerskiej, nigdy nie odmawiał swojej pomocy. Od wielu lat pomagał męskiej 4-tej drużynie. w St. Catharines.

Od roku 1950-go był członkiem placówki 418 Polsko-Kanadyjskiego Legionu w której życiu brał czynny udział oraz ostatnio był jej Prezesem.

Cześć Jego Pamięci!

„Krag Kraków”



NA WIECZNĄ WARTĘ

Hm. RP Ryszard Kaczorowski



Hm RP Ryszard Kaczorowski, ostatni Prezydent RP na Uchodztwie, długoletni przewodniczący ZHPwgK, zginął 10go kwietnia 2010 w tragicznym wypadku samolotowym w Smoleńsku, w drodze na uroczystości katyńskie, w wieku lat 90.

Urodzony w Białymstoku, w rodzinie szlacheckiej jako młodszy z dwójki rodzeństwa, od najmłodszych lat działał w harcerstwie. Kiedy w 1939 roku do Białegostoku wkroczyła Armia Czerwona, młody instruktor harcerski zaczął tworzyć Szare Szeregi. Aresztowany w roku 1940, został za swą działalność skazany na 10 lat ciężkiej pracy w kopalni złota zwanej „Doliną Śmierci”. Już w 1941 roku odzyskał wolność po podpisaniu układu przez gen Sikorskiego, i wstąpił do Armii Polskiej Generała Andersa. Przeszedł cały szlak bojowy- Irak, Palestyna, Monte Cassino..... Po zakończeniu wojny zdecydował się pozostać w Anglii, i do końca życia mieszkał w Londynie.

W Anglii na nowo rozpoczął pracę harcerską, organizując pierwszy zastęp harcerzy. W roku 1955 został Naczelnikiem Harcerzy, zaś od 1967 do 1988 r. pełnił funkcję przewodniczącego ZHP. W roku 1986 został powołany do Rady Narodowej, i wkrótce powierzono mu ważną funkcję ministra do spraw krajowych. Po nagłej śmierci ówczesnego Prezydenta RP Kazimierza Sabbata w dniu 19 lipca 1989 r. Ryszard Kaczorowski zostaje zaprzysiężony jako prezydent RP. Po odzyskaniu przez Polskę suwerenności, w dniu 22 grudnia 1990 roku Prezydent przekazał insygnia władzy państwowej pierwszemu wybranemu w powszechnych wyborach prezydentowi Lechowi Wałęsie.

Harcemistrz Kaczorowski do końca życia pozostał wierny przyrzeczeniu i prawu harcerskiemu. Kiedy w roku 2008 otrzymał doktorat Honoris Causa na Uniwersytecie im. Kardynała Wyszyńskiego powiedział m.in. „mogę śmiało stwierdzić, że od dnia złożenia przyrzeczenia harcerskiego 3 maja 1933r. pozostałem na zawsze w służbie Bogu, Polsce i bliźnim. Cała moja późniejsza publiczna i polityczna aktywność wyrosła z tych wskazówek”.

W uznaniu za Jego zasługi, spoczął dnia 19-go kwietnia br. w świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Cześć Jego pamięci!

Z TERENU

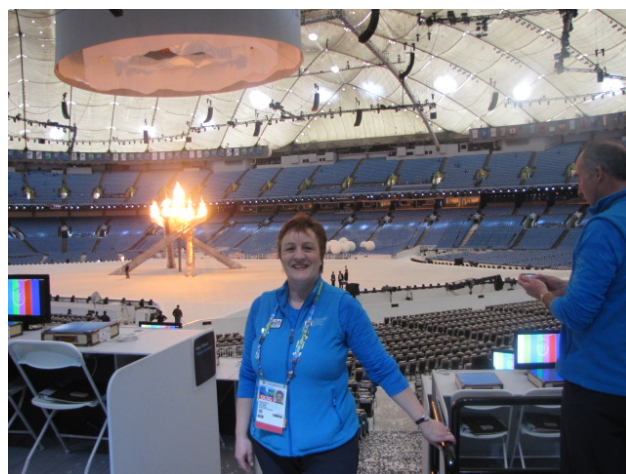
Harcerstwo czynne w Olimpiadzie Zimowej 2010 i w Paralimpiadzie w Vancouver.



Członkowie Kręgu Starszo Harcerskiego w Vancouver phm. Alicja Krysiak i H.O. Marcin Urbanowski pracowali jako wolontariusze podczas Olimpiady..

Pan John Furlong – Przewodniczący VANOC w swoim przemówieniu podczas zamknięcia Olimpiady szczególnie podziękował wszystkim wolontariuszom „w niebieskich żakietach” za ich nie zastąpioną, ofiarną i z uśmiechem wykonaną pracę.

Brawo Harcerstwo w Vancouver



OPLATEK KRĘGU STARSZOHARCERSKIEGO "TATRY"



"Bo wszyscy w harcerstwie to jedna rodzina,
starszy czy młodszy, chłopak czy dziewczyna....."

Piosenkę tę śpiewamy często przy naszych, harcerskich ogniskach.

Najpiękniejsze święto rodzinne w polskiej tradycji - to Święto Bożego Narodzenia, to magiczny sposób skupiający najbliższych, to okres wzajemnego wybaczenia win, to lekcja miłości.

Każda rodzina, parafia, organizacja obchodzi to święto bardzo uroczyście. I członkowie naszego Kręgu Starszoharcerskiego "Tatry", zgonie z tradycją, też spotkali się na uroczystym 'Oplątku" w dniu 2-go lutego w gościnnym domu S.P.K. w Toronto. Program opracowali i przeprowadzili Druhna Irma i Druh Bogdan Włodarczykowie.

Sala była pięknie przystrojona: stoły przykryte białymi obrusami i przybrane gałązkami sosny i świerku, specjalnie dobrane kolorowe serwetki ożywiały całość, a przy każdym nakryciu stała mała świeczka. Na środku sali, na małym stoliku stała szopka a obok duża świeca.

Kierowniczka Kręgu, Druhna Ewa Mahut po serdecznym przywitaniu obecnych oddała głos Druhnie Irmie. Rozpoczęliśmy nasz Oplątek wzruszającą obrzędowością: (przytaczam słowa Druhny Irmy)



"Starą tradycją Bożego Narodzenia jest ogień, szczególnie ogień świec. Płomień świec uważano za światło, które łączy i ogrzewa serca ludzkie. Dlatego dzisiaj tym obrzędem i tradycyjnie zapalonymi świecami połączmy się w jedną Harcerską Rodzinę tutaj i ze Związkiem Harcerskim na całym Świecie. Poproszę teraz Dhnę Ewę, naszą kierowniczkę, o zapalenie świecy, którą przysłano nam z Polski. Poświęcono ją w Płocku, na zjeździe Seniorów Harcerskich. Ogień i świeca ta symbolizują Światło Pokoju. A teraz proszę aby tymi zapałkami byli Kierownicy i Kierowniczki Kręgu zapalili małe świeczki przed każdym członkiem Kręgu".

Słowa te i światło zapalonych świec wytworzyły specjalnie ciepłą atmosferę. Druh Bogdan przypomniał nam najważniejsze tradycje polskie w okresie Bożego Narodzenia: Wigilię, Oplątek, Pasterkę. Przytaczam jego słowa: "Szczególnie Wigilia wpisała się w polską tradycję jako wieczór prawdziwego zbliżenia, wzajemnego odpuszczenia win, lekcja miłości, najbardziej uroczysty wieczór w roku; stół przykryty białym obrusem, pod nim siano oraz wolne miejsce i nakrycie przy stole dla niespodziewanego gościa. Pozostawiając wolne miejsce wyrażamy serdeczną pamięć o bliskich i drogich, którzy nie mogą być z nami". Przed spożyciem bardzo smacznego obiadu, przygotowanego przez Panie w domu S.P.K., zgodnie z tradycją podzieliliśmy się oplątkiem, Podczas obiadu był czas na towarzyskie rozmowy, zwłaszcza z tymi, których dawno nie widzieliśmy.

Przy kawie i ciastku poszczególni członkowie Kręgu przeczytali dokładny opis Wigilii, co symbolizuje Oplątek, Legendę o "Trzech Królach" oraz o polskich kolędach. Polska należy do krajów posiadających w swoim dorobku ponad 500 kolęd. Polskie kolędy są nie tylko modlitwą czy pieśnią. Są opowiadaniem, świecki charakter w kolędzie sprawił, że przybrała ona narodowy charakter i stała się żywym pomnikiem dawnych wieków, spuścizną, która nas a nimi łączy. Co roku rozbrzmiewają nasze kolędy na całym świecie, wszędzie tam gdzie rozlega się dźwięk polskiej mowy i biją polskie serca.

Po kawie Dhna Ewa, nasza kierowniczka, zaprosiła wszystkich do kręgu na śpiewanie kolęd. Akompaniował nam, jak zwykle, Druh Janusz Brzozowski, autor wielu piosenek kręgowych. Jedną z nich "Tam na planie" była oficjalną piosenką Światowego Zlotu Z.H.P. w 1976 roku w Kanadzie.

Dla urozmaicenia programu Druh Bogdan przeczytał jakie są tradycje obchodzone podczas Bożego Narodzenia w innych krajach: w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Danii, Francji i na Węgrzech. Dowiedzieliśmy się kilku bardzo ciekawych rzeczy. Program był rzeczywiście bardzo urozmaicony. Dla rozweselenia wszystkich, Druh Bogdan przeczytał początek kilkunastu polskich przysłówi obecni zgodnym chórem dopowiadali zakończenia. Oprócz kolęd nie odbyło się w bez śpiewania naszych starych harcerskich piosenek, a szczególnie piosenek napisanych specjalnie na 10-cio lecie, 20-sto lecie, i 50-cio lecie istnienia Kręgu "Tatry". Odżyły wspomnienia i w bardzo przyjemnym nastroju zakończyliśmy kominek Modlitwą Harcerską.

A ja dodam swoją ulubioną piosenkę: "Kto raz przyjaźni doznał moc,
Nie będzie tracił słów,
Przy innym Ogniu, w inną noc,
Do zobaczenia znów"

Krystyna Burska, hm

CALGARY

Biwak z patrolem wędrowniczek „Wędrowne Wiatry”

Na południowy – zachód od Calgary, w Górach Skalistych, - Kananaskis Country, (Kin-oh-ah-kis w narzeczu miejscowego plemienia Indian oznacza” spotkanie wód”) jest Peter Lougheed



Provincial Park. (Peter Lougheed był premierem Alberta 1971- 1985). Park powstał w 1976, o powierzchni 509 km. kw., przez park przepływa rzeka Kananaskis, są jeziora o tej samej nazwie: Kananaskis: Górne i Dolne. W parku są szlaki piesze, rowerowe i konne.

Celem wędrowki była trasa dookoła Górnego jeziora Kananaskis, Górne Kananaskis jest na wysokości 1720m. nad poziomem morza, głębokie 32-108 metrów, o powierzchni 7.8km., jest zimne, temperatura wody latem nie przekracza 15C. Na biwak wyjechaliśmy 29 sierpnia wcześniej rano, z

parkingu polskiego kościoła w Calgary. Dzień był pogodny, upalny. Trasa wędrowki przepiękna, ale wymagająca dużego wysiłku fizycznego. Po upalnym dniu, zmęczeniu, odpoczęliśmy przy ognisku, śpiewając harcerskie pieśni, snując wspomnienia i plany na przyszłość. Muszę zaznaczyć – że modlitwa wieczorna: Słońce już zeszło z gór.. była niezwykle realistyczna – wzruszająca – dosłowna - na górskich zboczach kładły się cienie, zapadał zmrok.

Nocleg był oczywiście pod namiotami, nad jeziorem. Pomimo ostrzeżeń o niedźwiedziach grasujących w parku zmęczone trudami dnia , spałyśmy spokojnie.

Następnego dnia - 30 sierpnia przeszliśmy drugą część trasy – niezwykle malowniczą, mijając górskie potoki, wodospady, ciekawe skupiska górskiej flory. Cieszę się, że miałam możliwość poznać wędrowniczki w Calgary.: wytrwałe, zawsze wesole, pomysłowe, i serdeczne! Były to: dhny Ania, Julia, Diana, Agnieszka, Natalia, Kasia Gorzkowska, pwd, i Chris, Ania Dziegiel-Knutel phm. Dziękuję druźnie Hufcowej - hm. Basi Gorzkowskiej. za zgodę na mój udział w biwaku.



Czuwaj, Teresa Dziegiel phm.

SZCZEP BAŁTYK:

Biwak „Wierzę”

Mieliśmy zamiar wyjechać do Adriana w piątek ale ponieważ spadło aż 30 cm śniegu zdecydowaliśmy odłożyć wyjazd na sobotę rano o 6:00. Byliśmy na miejscu o 8:30 i od razu zabraliśmy się do odśnieżania i rozpakowania. Biwak „Wierzę” zaczęliśmy tematem „Olimpiada.” Każdy patrol musiał wymyślać gry olimpijskie na śniegu. Pierwsza gra to “Bobslaje”. Cały patrol musiał zjechać z góry na jednych sankach jak najszybciej. Wygrała naturalnie komenda (Adrian Makurat, Marcin Rewkowski i Mateusz Biencyk) z czasem 17 sekund, a drugi patrol „Sanki” (George Cierpich, Tomek Mularski i Michał Pagacz) w 20 sekund. Trzecie miejsce zajął patrol „Skakające Narty” (Patryk Zochowski i Viktor Duchnik)



Drugą grą były “zapasy” czyli “wrestling”. Gra polegała na tym że, trzeba było wypchnąć przeciwnika z kółka narysowanego na śniegu. Do finałów zakwalifikowali się Kuba i Michał z (tzn. Miś) reprezentując „Gladiatorów” (Michał Knap, Michał Zabinski i Kuba Ociesa), i Miś wygrał. Potem była jazda na desce. Należało zjechać na sankach na stojąco, jak najdalej. Michał Pagacz wygrał; następny był Tomek, co umożliwiło patrolowi „Sanki” zajęcie pierwszego miejsca. Następną grą to jazda na jednej nartce z pomocą kolegów, do mety oddalonej o 20 metrów. Wygrał patrol Komendy, a drugie miejsce zajęli „Gladiatorzy”.

Po tych zajęciach wszyscy byliśmy głodni, więc szybko i ze smakiem zjedliśmy obiad, a zaraz potem zegraliśmy w footbolla. „Gladiatorzy” razem ze „Sankami” grali przeciwko Komendzie i „Skaczącym Nartom”. Po długiej intensywnej grze zwyciężyli „Gladiatorzy” z „Sankami”. Było bardzo fajnie. Kiedy zaczęło robić się ciemno wróciliśmy do chaty na kolację. Marcin i Adrian przygotowali „sushi, - próbowaliśmy nowe jedzenie i inne smaki. Wśród nas byli druhowie którzy jeszcze nigdy nie jedli „sushi” i bardzo im smakowało. Dh. Knap zaczął jeść surową rybę bardzo dzielnie, ale z obrzydzeniem, aż w końcu też się do niej przekonał.



Pod koniec dnia zrobiliśmy obrzęd kiedy to Jerzy Cierpich i Michał Pagacz zostali oficjalnie przyjęci do 3ciej drużyny wędrowników. Potem rozpaliliśmy ognisko, śpiewaliśmy długo i w końcu zmęczeni poszliśmy spać. Rano dh. Marcin zagrał nam pobudkę na gitarze, i potem szybko zjedliśmy śniadanie. Przez następne dwie godziny robiliśmy nasze zadania na Harcerza Orlego. Aby

się trochę odprężyć zdecydowaliśmy zagrać w footbolla w nowych drużynach: Komenda i „Gladiatorzy” przeciw „Sanki” i ”Skaczące Narty”. Adrian dał się poznać jako ``ściana z kamienia`` bo nikt nie mógł przez niego przejść, natomiast Michał Pagacz był śliski jak ryba, a Kuba bardzo dobrze zwał przeciwników na ziemię. Mecz był bardzo agresywny i drużyna Komendy +”Gladiatorzy” ledwie wygrała. Potem podzieliliśmy się na 3 grupy: odśnieżanie, sprzątanie w domu, i gotowanie. Po jedzeniu, około godziny trzeciej, zrobiliśmy apel, i oficjalnie biwak „Wierzę” skończył się. Wszyscy wrócili z miłymi wspomnieniami.

Michał Pagacz, ćw.
Szczep Wodny Bałtyk

Oplątek Szczepów

(Bałtyk, Szarotki, Zarzewie i Giewont)

Szczep Wodny Bałtyk oraz Szarotki jako gospodarze zaprosili bratnie szczepy do udziału we wspólnym harcerskim Oplątku, który odbył się w sali bankietowej Związku Narodowego Polskiego przy 71 Judson St., Etobicoke, w godzinach 12:00-15:00.

W programie było wspólne kolędowanie i śpiewanie, pokazy artystyczne zuchów, harcerek i harcerzy, składanie życzeń oraz skromny poczęstunek z kawą. W tym roku wędrownicy mieli okazję przygotować obrzęd i program kominku, który później prowadzili.

Na Oplątku były obecne Szczepy: Bałtyk, Szarotki, Zarzewie i Giewont. Gromady zuchowe ze Szczepu Bałtyk to: Morskie Orły, Morskie Lwy i Morscy Rycerze. Było dużo zuchowych i harcerskich gier i dużo śpiewu. Kominek harcerski wyszedł bardzo dobrze i należy pogratulować wędrownikom za wspaniale zorganizowaną imprezę. Po kominku KPH przygotowało bardzo smaczny poczęstunek. Dziękujemy.

Czuwaj! Mateusz Bieńczyk, H.O. Zastęca Szczepowego „Bałtyku”.

Turniej Siatkówki

W tym roku Szczep pojechał na turniej siatkówki z dużą energią. Zawody odbyły się w Mississauga, dzięki temu mieliśmy bardzo duży stan harcerzy. Ze szczepu „Bałtyk” obecnych było aż 30. W tym roku turniej odbył się w nowej szkole w Port Credit. Oficjalnie zaczęto o 9:40 i byliśmy gotowi. Mieliśmy następujące drużyny: Juniorzy, Senior A, Senior B i Wędros. Nasi Juniorzy wygrali dwie gry i przeszli do finałów. Niestety w finałach przegrali, ale gratulujemy im za bardzo dobre granie! Seniorzy „A” wygrali obydwa pierwsze mecze, jakby to było dla nich wogóle nic! Przeszli do półfinałów gdzie dominowali, i później grali nadzwyczajnie z harcerzami ze Szczepu „Warszawa” i tym razem też wygrali! Był to bardzo bliski mecz, punkty były jeden po drugim.



Gratulacje wszystkim drużynom za dobre granie!

Seniorzy „B” wygrali dużo meczów, ale niestety w ćwierćfinałach przegrali. Wędrownicy grali dwie gry ale nie przeszli dalej. Inne drużyny były po prostu za dobre! Grali z drużynami z „Giewontu” i „Dunajca”, którzy grali doskonale. Wędrownicy z „Bałtyku” mają nadzieje że wygrają w przyszłym roku. Po wszystkich rozgrywkach odbyło się rozdawanie nagród. „Bałtyk” jest dumny że wygrał pierwsze miejsce w seniorach i że juniorzy wygrali drugie miejsce. Na zdjęciu są harcerze z drużyny Seniorów z pucharem.

Później była kolacja (chili, chleb, napoje i deser). Po kolacji już tradycyjnie odbył się kominek harcerski. Podczas kominka każdy szczerp musiał przygotować okrzyk i pokaz. Pokaz musiał być przygotowany używając wyłącznie ciał harcerzy/harcerek. Wszyscy bardzo dobrze się bawili i mają dobre wspomnienia z tego dnia. Wrócili zadowoleni do domu.
.Mateusz Bieczyk, H.O. Zastępca Szczepowego „Bałtyku”

Biwak „Sokół”

W piątek 12 marca 3-cia drużyna „Bałtyku” zdecydowała mieć swój biwak w chacie Adriana Makurata w Muskoka. W drodze do chaty mieliśmy zadanie żeby każdy samochód wymyślił piosenkę. Samochód Mateusza Biencyka (Michał Pagacz, Tomek Mularski, Viktor Duchnik i David Bres) zrobili remix „I Gotta Feeling” w wykonaniu zespołu „Black Eyed Peas”, a samochód Marcina Rewkowskiego (Michał Knap, Michał Zabinski, aka „Mis”, Marcin Zabinski, i Kuba Ojciesa) zremisowali „Like A Boss” (zespół „The Lonely Island”). Ale po odśpiewaniu, patrol musiał zmienić piosenkę na „Morskie Opowieści”. Jak dojechalśmy to się szybko trzeba było rozpakować i choć trochę zmęczeni, zrobiliśmy jeszcze krótki kominek przed spaniem.



Rano wczesnie wstaliśmy i po szybkim śniadaniu, był apel i oficjalne rozpoczęcie biwaku „Sokół”. Każdy patrol przeprowadził kilka gier na temat 100-lecia harcerstwa i o 10tej przyjechały wędrowniczki ze Szczepu Szarotki. Wędrowniczki także przygotowały gry i zajęcia były aż do obiadu. Żeby zrobić posiłek musieliśmy pójść do lasu, sami zgotować obiad nad ogniskiem a komenda osądzała czy jest dobry. Po obiedzie zagraliśmy w footbolla na boisku w mieście; wszystkim się podobało. Po długiej grze pojechalśmy z powrotem do chaty i zagraliśmy w grę „Czas”. Było to śmieszne i ciekawe. Zjedliśmy kolację a potem było ognisko gdzie samochody zaprezentowały swoje piosenki; były bardzo śmieszne. Niestety po ognisku wędrowniczki musiały odjechać do domu. Było już późno kiedy przypomniało się nam że tej nocy trzeba przestawić zegarki, tak że mało co pospaliśmy.

Po śniadaniu poszliśmy na wędrowkę gdzie omawialiśmy "naramiennik" wędrowniczy a także robiliśmy więcej gier na sprawność 100-lecia harcerstwa. Musieliśmy przejść przez ledwo zamrożone bagno i sporo wędrowników wpadło do wody. Później był wyścig: kto najszybciej wróci do chaty. Michał Pagacz i Tomek Mularski wygrali.. Zjedliśmy obiad i dalej graliśmy w gry i w "football". Tomek z Adrianem pojechali do domu bo musieli być w Toronto w poniedziałek rano. A więc, bez nich zaczęliśmy ognisko, które trwało do późnej godziny..

Rano dalej uczyliśmy się o 100-leciu harcerstwa, a potem zaczęliśmy sprzątać chatę.. Po sprzątaniu zrobiliśmy apel i tak oficjalnie zakończył się biwak „Sokół”. Przed wyjazdem omawialiśmy biwak i opaliliśmy się w słońcu, bo była bardzo ciepła, słoneczna pogoda., Biwak był udany, i teraz czekamy żeby znowu wrócić na północ.

Michał Pagacz, ów.Kronikarz 3 ZDW

SZCZEP DUNAJEC: Thanksgiving Biwak

Tak jak co roku "Thanksgiving" biwak był dużym sukcesem. Nowością dla nas było biwakowanie na terenie szczepu "Dunajec" pod namiotami.

Pogoda była dość zimna, ale nie aż tak aby spowodowała rezygnację z naszych przygotowanych zajęć.

Nasz obóz "Nakomiś", był podzielony na dwa pod-obozy, jeden dla drużyny z Kitchener/Waterloo imieniem "pod-obóz Iroquois" i drugi dla drużyny wodnej nazywał się "pod-obóz Algonquin".



Pod-obóz Algonquin zajmował się sprawnością "terenoznawcy", więc większość czasu pracowaliśmy nad jej osiągnięciem. Wielka była radość, kiedy dowiedzieliśmy się że wszyscy harcerze którzy brali udział w przygotowaniu się do tej sprawności, zdobyli ją.



Mieliśmy wiele zajęć wspólnych z drugim pod-obozem, jak na przykład zabawa w słonia, ogniska, posiłki i nasz coroczny "Turkey-bow". Również odbywały się wspólnie z harcerkami ze szczepu "Wisła" zabawy, ognisko i obiad z okazji dnia dziękczynienia.

Tegoroczny biwak różnił się ilością uczestników od poprzednich biwaków harcerek i harcerzy, co było bardzo widoczne przez ich obecność na niedzielnej mszy św.

Uważam że tegoroczny biwak "Thanksgiving" choć zupełnie inny ale był wyjątkowo udany.

Adam Felinczak, H.O. Zastępowy,
Zastęp "Chippewa", 2WDH



Turniej „Floor Hockey” Wędrowników



Aby mieć możliwości częściej się spotykać, w sobotę 28-go listopada Szczep „Dunajec” zorganizował turniej „floor hockey” dla wszystkich drużyn wędrowników w hufcu Karpaty i Pieniny. Mieliśmy 5 drużyn i ponad 40 uczestników.

Następujące drużyny brały udział w turnieju: Szczep „Dunajec” (ubrani w nowe, niebieskie bluzy szczepu w stylu „New York Rangers”), Szczep „Bałtyk”, Szczep „Wigry”, drużyna z Kitchener-Waterloo która połączyła się ze Szczepem "Piastowski Gród", i drużyna „Wędro Masters” – „Hall of Famers”, której uczestnicy wyszli z emerytury, żeby się sprawdzić, czy jeszcze mogą grać razem z młodszymi wędrownikami. Mecze były grane w bardzo szybkim tempie i w podniecającym nastroju. Po wszystkich meczach w „round robin” najstarsza – i bardzo zmęczona – drużyna była na pierwszym miejscu.

Najlepsze cztery drużyny weszły do pół finału - Dunajec wygrał z Bałtykiem a „Masters” wygrali z Wigrami. Wyniki finału były blisko, bramkarze grali bardzo dobrze, aż w końcu, młodsze nogi nie mogły dorównać wiedzy hokejowej starszym i „Masters” wygrali 5-2.

Najlepszym bramkarzem turnieju okazał się dh. Krzysztof (Patrick Roy) Wołoch. Najwięcej goli wbili druhowie: Michał Pagacz (13 goli), Dawid Antonowicz (15), i Antoni (Borje Salming) Bułka (16).

Po turnieju odbyło się wręczenie pucharu „Stanley Cup” dla drużyny "Masters", potem śpiewaliśmy „Choć Biedy Dwie” i zrobiliśmy grupowe zdjęcie wszystkich uczestników.



Wszyscy na pewno byli choć trochę zmęczeni, (niektórzy przez kilka dni) ale bardzo zadowoleni. Turniej był bardzo intensywny i konkurencyjny, ale w prawdziwie harcerskiej atmosferze. Mam nadzieję że zobaczymy się w następnym roku!

Donald Czeresnia, wyw.

Food Drive

Przez dwie zbiórki tj. 13-go i 20-go grudnia Szczepy Wisła i Dunajec zorganizowały zbiórkę żywności przy kościele Św. Stanisława Kostki. Artykuły żywnościowe i toaletowe zostały dostarczone dla „Hamilton Food Share”, która rozdaje je dla biednych i potrzebujących osób z naszego miasta. Dziękujemy parafianom za poparcie naszej akcji pomocy bliźnim.

VIP's na zbiórkach w Hamilton



W ramach przygotowań do wielkich obchodów 100- lecia Harcerstwa postanowiliśmy zaprosić na nasze zbiorki instruktorów pracujących już od lat w naszej organizacji, aby ich lepiej poznać, podzielić się własnymi przeżyciami , a przy okazji nauczyć się coś więcej o rozwoju i historii naszego Harcerstwa poza granicami kraju .

W październiku mieliśmy zaszczyt gościć druha hm. Andrzeja Mahuta który mówił o ruchu harcerskim w Kanadzie i własnych przeżyciach.

W listopadzie druha hm. Michał Sokolski, były szczerpowy Szczepu „Dunajec”, podzielił się z nami swoimi osobistymi wrażeniami z jego długiej już i bardzo ciekawej drogi harcerskiej. W lutym, Hufcowy Hufca „Pieniny” druha pwd. Tomek Bielecki mówił o znaczeniu słowa „Czuwaj”. Dziękujemy druhom za przybycie i za wasze pouczające słowa!

Doroczny Kominek w Hamilton

Według już tradycji, 29-go listopada Szczepy „Wisła” i „Dunajec” zorganizowały doroczny kominek na Sali ZPwK Grupa 2-ga w Hamiltonie.

W tym roku byliśmy bardzo zadowoleni z tak dużej liczby drużyn i szczerpów które przyjechały na ten jedyny w Ontario wspólny harcerski kominek . Gościliśmy ponad 200 harcerzy i harcerek z Burlington, St. Catharines, London, Oakville, Kitchener-Waterloo, Mississauga, Brampton,i Toronto, no i oczywiście, z Hamilton.

Harcerki ze Szczepu Wisła zbudowały „Time Machine” żeby się uczyć historii harcerstwa i wszyscy uczestnicy musieli przejść przez tę maszynę zanim mogli wejść na salę. Wszystkie drużyny przygotowały bardzo ciekawe pokazy związane ze 100-letnią historia Harcerstwa i dopingujące okrzyki.

Hufcowa hufca „Watra”, phm dhna Ewa Olszak w gawędzie na zakończenie kominka zachęcała wszystkich do spełniania dobrych uczynków, nawet tych najmniejszych, aby nasz świat lepszym przez nie się stał.

Kolo Przyjaciół Harcerstwa pracujące przy naszych szczerpach, przygotowało poczęstunek dla wszystkich uczestników, pizze, picie i własne wypieki oraz kawę dla rodziców. Dziękujemy wszystkim za przybycie i do zobaczenia za rok.

Św. Mikołaj na Zbiórcze



W dniu 15-go grudnia na naszą ostatnią już w tym roku kalendarzowym zbiórkę, zaprosiliśmy rodziców, aby się razem spotkać i zabawić przy herbatce, gorącej czekoladzie i ciasteczkach. Na początku zuchy i skrzaty przeprowadzały ciekawe gry i zabawy a harcerki i harcerze podzieleni na grupy, robili domki z piernika, bardziej znane jako "Gingerbread houses". Udekorowali je

przeróżnymi słodyczami i wyglądały one nie tylko kolorowo, ale również były bardzo smaczne!

Po tej ciężkiej pracy wszyscy razem usiedli w kole aby zaśpiewać kilka kolęd, aż tu nagle na sale wchodzi Święty Mikołaj z dużym workiem pełnym prezentów. Usiadł razem ze wszystkimi, przeprosił za ponad tygodniowe spóźnienie, i rozpoczął rozmowę z dziećmi, pytał czy były grzeczne, czy regularnie chodzą na zbiorki, i czy znają prawo zuchowe/harcerskie. Wszystkim którzy byli grzeczni porzadawał prezenty i poprosił dzieci i rodziców o zaśpiewanie kilku kolęd, po czym oświadczył że już się robi późno i "Canadian Tire zamykają za godzinę", więc musi wracać do swojej pracy.

Dziękujemy Kołu Przyjaciół Harcerstwa za pomoc Mikołajowi w przygotowaniu prezentów.
Życzymy wszystkim Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku 2010!

Wieczór na Lodzie

W sobotę 12-go grudnia harcerze ze Szczepu "Dunajec" wraz z harcerkami ze Szczepu "Wisła" pojechali na lodowisko "Barton Doublerinks" w Hamiltonie żeby trochę zabawić się na lodzie jak to jest w zwyczaju kanadyjskim. W lutym tego roku w Vancouver, Kanada, odbyła się Światowa Olimpiada, a ponieważ zaczynaliśmy pracę nad sprawnością "Olimpijczyka" więc harcerze przywieźli ze sobą kije i graliśmy w hokeja.

Harcerki zachęczone naszą grą, pożyczyły nasze kije i próbowały swoje zdolności w tym tak popularnym, naszym kanadyjskim, narodowym sporcie. Nie wszyscy byli profesjonalistami, o czym świadczyły ciągłe upadki na lodzie, ale po pewnym czasie można było zauważyć postępy (mniej padania na lód) i wszyscy razem bawiliśmy się wesoło.

Jacek Frostkiewicz, ćwik. „Szczep Dunajec”.

Harcerski Bankiet



W sobotę 7-go listopada KPH Hamilton zorganizowało bankiet na zbieranie funduszy dla młodzieży harcerskiej. Dużo młodzieży z innych miast przyjechało na zabawę: z Oakville, Mississauga, i nawet z Kitchener-Waterloo, żeby się bawić razem z nami w Hamiltonie. Grał zespół "Polanie" z St. Catharines. Jedzenie było bardzo smaczne i wszyscy bawili się i tańczyli przez całą noc. Dziękujemy za poparcie

Kolędowanie

Wieloletnim zwyczajem harcerki i harcerze podtrzymują tradycję kolędowania.

W tym toku kolędowaliśmy przez dwa dni. 26-go grudnia na specjalne życzenie rodzin które miały przyjęcia świąteczne, wędrowniczki/cy odwiedzały ich domy z polską kolędą, a 27-go wszyscy już kolędowali i odwiedzili prawie 30 rodzin od Beamsville do Dundas.



Winterlude



Na umówionym miejscu, kiedy na świecie było jeszcze szaro i nadzwyczaj zimno, 12-go lutego, wędrownicy i wędrowniczki zebrali się aby pojechać do Ottawy na „Winterlude”.

Szczepy Bałtyk, Szarotki, Wigry, Wieliczka, Dunajec, i Wisła brały udział w tej wycieczce. Dojechaliśmy późno w nocy w

piątek i zostaliśmy przydzieleni do domów aby tam przenocować.

W sobotę rano mieliśmy czas na jazdę po „Rideau Canal”, najdłuższym lodowisku na świecie. Około pierwszej godziny wsiedliśmy na autobus który nas zawiózł na kulig. Mieliśmy obiad przy ognisku (kielbaski oczywiście) **a potem** czas żeby się ogrzać.

Po kuligu wróciliśmy do miasta na mszę świętą, a potem kolacja i kominek. Znalazła się nawet okazja aby oglądać jak Adam Małysz wygrał srebrny medal na Olimpiadzie! Po kominku kilku wędrowników z Dunajca zbierało się aby grać hokeja w nocy. Przywieźliśmy kije hokejowe ze sobą więc chcieliśmy je używać! W niedzielę rano odbył się „Scavenger Hunt” po całej Ottawie. Wędrownicy i wędrowniczki podzieleni na grupy i uzbrojeni w listę zawierającą rzeczy z których musieli zrobić zdjęcia. Po biegu spotkaliśmy się przy autobusie aby wrócić do domu. Dziękujemy szczepom „Jutrzenka” i „Lechici” za ich gościnność i za mile spędzony czas!

Zimowisko Dunajec 2010 - 10 lat minęło...

Przez ostatnich kilka lat, Szczep Dunajec nie używał swojego terenu podczas zimy. W tym roku zorganizowaliśmy „Zimowisko” na naszym terenie podczas March Break. Mieliśmy masę zajęć na świeżym powietrzu: graliśmy w hokeja, jeździliśmy na nartach (downhill i cross country), graliśmy footballa amerykańskiego na śniegu i też pracowaliśmy nad sprawnościami. Jedno z naszych ulubionych zajęć to gra „Settlers of Cattan” – „board game” który graliśmy każdego wieczoru po ognisku. Wszyscy byli zadowoleni z zimowiska.



Dziesięć lat temu, wędrownicy ze Szczepu Dunajec też pojechali na Zimowisko. Mieli prawie te same zajęcia - grali hokeja, jeździli na nartach i robili inne rzeczy. Na tym zimowisku był jeden uczestnik który – nie był wędrownikiem, nawet nie był harcerzem – ale spędził dużo czasu z nami. Jego mama była Komendantką zimowiska na Buczu a on nie chciał spędzać całe dnie z harcerkami więc dołączył do nas, aby razem z harcerzami brać udział w sportach.



Załączone zdjęcia to 3 uczestników tych dwóch zimowisk: Krzysztof Wołoch, Stefan Pogoda, i Robert Wołoch. Zdjęcia były zrobione w tym samym miejscu – Paul Yakabuski Arena w Barry’s Bay – jedno w 2000 roku, a drugie w tym roku. Nigdy bym nie uwierzył, że po 10-ciu latach będziemy wszyscy razem w harcerstwie, że będziemy dalej razem pracować przy Szczepie Dunajec i że z tym małym zuchem będziemy się nadal przyjaźnić. Wyglądamy trochę inaczej, trochę starsi, może więcej włosów na głowach, ale miło było wspominać to zimowisko, na którym byliśmy 10 lat temu.

Powyższe artykuły napisany przez: Robert Wołoch, pwd. Szczep Dunajec

SZCZEP KARTUZY

Artykuł powinien być w poprzednim wydaniu -przepraszamy

Oboz "Alpha Rho"

Kiedykolwiek ktoś wspomina lato, pierwsza rzecz o której myślę to jest obóz. W tym roku miałam szansę żeby sprawdzić siebie jako nową instruktorkę, komendantkę i osobę. Zdecydowałam się aby temat obozu był o czymś co wiedziałam że moje harcerki mogłyby lepiej poznać siebie i aby miały przyjemny czas. Obóz Alpha Rho dał harcerkom tę szansę.

Alpha znaczy „pierwszy” albo „najważniejszy” i Rho to znaczy „kreatywna siła kobiety”. Wiele z moich harcerek były bardzo młode, nigdy jeszcze nie były na obozie i trochę bały się, bo nie wiedziały czego oczekiwać. Ja też się właśnie tak czułam jako komendantka po raz pierwszy. Harcerki zawsze chciały próbować nowych rzeczy które im organizowałyśmy. A były to:



Fajny czas i śmieszne miny nad Gun Lake w najgorętszy dzień



Harcerki ubrały jedną z zastępu jako grecką boginię

10 km biwak, "scavenger hunt" dookoła całych Kaszub, msza św. na Trzech Krzyżach o 6ej rano i 14 km pielgrzymkę do Wilna i harcerki wszystko przeżyły. Harcerki i komenda nigdy nie zapomną naszych nocnych podchodów we własnym obozie i mogę z dumą powiedzieć że harcerki świetnie się spisały pilnując obozu. W obronie obozu powaliły na ziemię samą komendantkę i obożną i złapały resztę komendy.

To co sprawiło że obóz jest dla mnie niezapomniany to zdobycie stopnia przewodniczki. Nigdy nie zapomnę tę pierwszą noc obozu, po naszym obrzędzie na chusty obozu, kiedy w pełnym

umundurowaniu z Druhną Zuzią pomaszzerowałyśmy na stanicę Bucze. Tam już czekała druga harcerka, i stamtąd razem poszłyśmy na Milenium które było pięknie oświetlone świeczkami. Tam też spotkałyśmy dwie harcerki z Hufca Ogniwo więc razem nas było cztery. Wszystkie poszłyśmy do kapliczki gdzie czekały na nas instruktorki. Były tam aby z nami świętować nadanie stopni instruktorskich. To było wspaniałe i wzruszające uczucie, być docenioną za pracę nad stopniem instruktorskim.



Warto wstać o 4ei rano na msze święta na Trzech Krzvwzach

Każdego dnia na obozie było dużo śmiechu, nowa przygoda, przeszkoda do pokonania a przy okazji praca i nauczenie się czegoś nowego. Jako komendantka miałam też trudne chwile ale pozostałe dziewczyny w komendzie i nasza instruktorka były ogromną pomocą. Widząc łzy w oczach harcerek w dniu wyjazdu po dwóch tygodniach obozu było dowodem że warte były nasze wysiłki i wiem że moje harcerki wrócą na następne harcerskie przygody.

Komendantka Obozu Alpha Rho Kasia Makara, przew.

Akademia 11go Listopada w Burlington



*"W historii Polski, tak się składa,
Był kiedyś ponad wiek niewoli;
Jedenastego listopada
Nasz kraj z niewoli się wyzwolił.
I wtedy myśl powstała taka,
By przez szacunek dla przeszłości,
Ten dzień na zawsze dla Polaka,
Pozostał Dniem Niepodległości".*

Polska odzyskała niepodległość w 1918 roku po 123 latach niewoli. Harcerki i zuchy w formie kolorowego pokazu, wyjaśniły jak doszło do utraty Polski.

Jedna harcerka, okryta białoczerwoną szatą, w koronie na głowie i z bukietem białoczerwonych kwiatów, reprezentowała Polskę. Ułan trzymał dużą mapę Polski.

Inne postacie widowiska to Rosja, Austria i Prusy. One to odrywały kawałek po kawałku trzymanej przez ułana mapę Polski, aż nasza Ojczyzna uniknęła całkowicie z mapy Europy.

W tym momencie postacie reprezentujące Rosję, Austrię i Prusy odebrały symbolicznej Polsce koronę i białoczerwone kwiaty, przykryły ją czarnym kirem, podały jej czarne kwiaty i założyły kajdany na ręce i nogi. Smutna, płacząca Polska upadła na ziemię.



Podczas 1szej Wojny Światowej, w sercach Polaków na nowo odżywa nadzieja na odzyskanie niepodległości. Ułani przelali krew, walcząc o wolność. Nadchodzi rok 1918.

W naszym widowisku ułani usuwają ze sceny Rosję, Austrię i Prusy, zrywają kajdany zniewalającą Polskę, oddają jej koronę i białoczerwone kwiaty. Radosny dźwięk dzwonek oznajmia upragnione odzyskanie niepodległości przez Polskę.

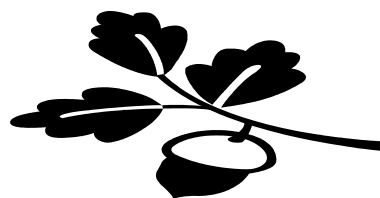
Pokaz połączony był ze śpiewem kilku tematycznie związanych piosenek: Rota, Wojenka Wojenka, Przybyli ułani i Pytali się na daleko.

Zuchy zakończyły pokaz krótkim wierszem:

*W dniu 11go listopada
Gdy uklęknieś do
pacierza,
Pomyśl o tych, co walczyli,
Żeby inni wolni byli.*

Harcerki bardzo były zadowolone z pokazu i otrzymały duże brawa. Czuwaj!

Aniela Biskup, Hm.
Szczepowa, Szczepu Kartuzy, Burlington



Migawki Świąteczne

W grudniu Szczep Kartuzy włącza się w przygotowania do obchodów świąt Bożego Narodzenia w polonijnym środowisku w Burlington.

W dzień 5go grudnia, w polskiej szkole wraz z dziećmi z tej szkoły czekaliśmy na wizytę



Świętego Mikołaja. Słyszało się dużo krzyków w niecierpliwym oczekiwaniu na przybycie orszaku świętego Mikołaja. Nareszcie dzwonki dzwonią, to znak że Mikołaj przyjechał. Ale któż to jest? Dzieci szybko się uspakajają, zdziwione..... To nie jest przecież kanadyjski Mikołaj!! Kto to jest? To jest prawdziwy Św. Mikołaj. Wygląda jak Biskup. Wchodzi odświętnie ubrany w białych i złotych szatach, w pięknej czapie biskupiej i z dużą laską. Opowiada dzieciom o sobie i polskich

tradycjach związanych z dniem świętego Mikołaja, przypadającym w dniu 6go grudnia. Dzieci słuchają tych opowieści z wielkim zainteresowaniem.

Harcerki pospieszyły Mikołajowi z pomocą przez rozdawanie prezentów, za co Mikołaj był wdzięczny, a harcerki uradowane, gdyż i one przyczyniły się do tego, aby ten dzień udał się tak dobrze! W następnym dniu harcerki i zuchy wspaniale zaprezentowały się na platformie będącej częścią dorocznej parady "City of Burlington Annual Christmas Parade". Platforma ta była sponsorowana przez Gminę 17tą ZNP. Spędziliśmy tam kilka godzin, pozdrawiając ludzi obserwujących paradę na ulicach Burlington.

Było bardzo zimno, ale słońce pięknie świeciło i rozgrzewała nas wesoła, świąteczna muzyka.. W muzycznym podkładzie towarzyszącym defiladzie, obserwującym ludziom najbardziej podobała się bardzo znana piosenka "Santa must be Polish", wcześniej śpiewana przez słynnego, polskiego pochodzenia amerykańskiego piosenkarza Bobby Vinton.



Dwa tygodnie później, tak jak co roku, harcerki odwiedzały polonijne rodziny w Burlington z tradycyjną wizytą kolędową. Zostały zorganizowane 3 grupy harcerek, które w ciągu 4 godzin jeździły różnymi trasami, docierając do wielu polskich rodzin i śpiewając dla nich polskie kolędy. Polonia jak zwykle popierała nas serdecznie. Będziemy utrzymywać tę starą polską tradycję, która daje okazję aby młode harcerskie pokolenie polonijne wniosło swój wkład w życie starszej Polonii. A gdy kolęda się zakończy, to znak że radosne święta Bożego Narodzenia są już bardzo blisko

Czuwaj! Aniela Biskup, Hm., Szczepowa, Szczep Kartuzy, Burlington.

Przyrzeczenie w Szczepie Kartuzy

W tym roku do naszego szczepu dołączyła się nowa, dorosła harcerka – Monika Kaczmarski

Jako młoda dziewczynka, mieszkając w Polsce, Monika złożyła przyrzeczenie harcerskie i aktywnie włączyła się do grona harcerskiego. Widocznie wszystkie ideały harcerskie zapadły jej głęboko w sercu – zapisała do harcerstwa swoje córki i wkrótce iskierka harcerska rozpalila się no nowo w Jej sercu. Jako dorosła kobieta, Monika podjęła decyzję aby wrócić do grona harcerskiego ale tym razem w Kanadzie. Przyszedł czas odnowienia przyrzeczenia w nowym szczepie Związku Harcerstwa Polskiego w Kanadzie.



A oto jakie wrażenia towarzyszyły Monice w związku z tym wydarzeniem: “Odnowienie mojego harcerskiego przyrzeczenia przywróciło dużo pięknych wspomnień z przed 20 lat. Był to bardzo specjalny moment i zawsze zostanie w mojej pamięci. Kiedy moja córka ochotniczka Paulinka stanęła obok mnie jako chrzestna matka, łzy zakręciły mi się w oczach z dumy i radości.” Witamy cię Moniko w Szczepie Kartuzy Związku Harcerstwa Polskiego w Kanadzie! Czuwaj!! Aniela Biskup, hm
Szczepowa, Szczep Kartuzy

Wielkanocne obchody

Gromada Wesołe Krasnoludki ze Szczepu Kartuzy, Burlington, przygotowała się do obchodów świąt Wielkanocnych w ramach swoich zajęć, omawiając zwyczaje i tradycje związane z tymi świętami.

Wielkim osiągnięciem gromady były pięknie wykonane wielkanocne dekoracje, upiększające salę w której zuchy bawiły się w gry nawiązujące do tego specjalnego okresu. Smacznego Jajka! Wesołego Alleluja!!

Carolyn Biskup, sam. Drużynowa
Krysia Góra, pion. Przyboczna



SZCZEP SZAROTKI

Herbata , Ciastka i Rozgrywki

- czyli spotkanie Wędrowniczek z drużyny "Górski Potok"



Na odprawie wędrowniczek Szczepu Szarotki, nie tylko jest poważna rozmowa i szkolenie, ale też i świetna zabawa. Wędrowniczki spotkały się 22 stycznia 2010 u drużyny Weroniki by omówić program, zlot i inne wyjazdy które jeszcze zostały do końca roku harcerskiego. Jest ich dużo i wędrowniczki nie mogą się doczekać.

Chyba najbardziej ekscytujący jest zlot w Polsce. Oprócz rozmowy, dziewczyny też grały w grę planszową "Settlers of Catan", gdzie trzeba sprzedawać i skupować surowce naturalne i strategicznie budować drogi, wioski i miasta. Była super zabawa ale wędrowniczki także wykonały swą pracę, więc dzień był sukcesem.

Weronika Orszula, sam. Górski Potok, Szczep Szarotki

TRENINGI SIATKÓWKI W 2010

W tym roku treningi siatkówki dla Szczepu Szarotek odbywały się w dniach 10, 17, 24, i 30 stycznia w Cawthra Recreation Center. Pierwszy nasz trening odbył się tego samego dnia jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tak więc cała nasza grupa prosto z WOSP pojechała na nasz pierwszy trening, zadowolona że mogłyśmy w jakiś sposób pomóc najbardziej potrzebującym, a teraz jeszcze jechałyśmy coś zrobić dla szczepu, no i dla siebie.

Trening zaczął się od rozgrzewki, potem zrobiliśmy rozgrywki w małych grupach poczym grałyśmy w drużynach żeby się dobrze zgrać. Miałyśmy trzy drużyny: Wędrowniczki, Seniorki i Juniorki. Nasze następne treningi były bardzo podobne do pierwszego ale teraz pracowałyśmy nad podawaniem i odbieraniem piłki bo wierzyłyśmy, że to nam pomoże podczas gry w turnieju.



Nasz ostatni trening poświęciliśmy kompletnie na granie między drużynami z okrzykami, co dało nam przedsmak prawdziwych rozgrywek na meczu i wiarę w nasz sukces.

Myszę, że wszyscy byli z treningów zadowoleni gdyż przychodziliśmy na ćwiczenia regularnie mimo, że były to nasze wolne niedziele. Wspólne ćwiczenia i cel pozwoliły nam bardziej zaprzyjaźnić się. Tak jak na naszych tygodniowych spotkaniach jesteśmy „Szarotki Mississauga „ i „Szarotki Toronto”, na treningach siatkówki byliśmy jedną drużyną Szarotek. Mam nadzieję, że będziemy nadal trenowały siatkówkę w następnych latach w tym samym składzie i z takim samym zainteresowaniem i chęcią zwycięstwa.

Patrycja Ostrowska, Kapitan Drużyny Juniorek Szczep Szarotki, Drużyna Krynica

Obrzędy, Obrzędy - Wtajemniczenie Wędrownicze

Mam na imię Ania Cierpich i jestem przyboczną w szczepie Szarotki. Całe życie będę pamiętała dzień 31go stycznia 2010r., ponieważ był to dzień, kiedy zostałam wędrowniczka. Tego dnia odbył się Oplatek szczepów Szarotki, Zarzewie, Bałtyk i Giewont na temat Stulecia Harcerstwa. Cały ten dzień był pełen stresu, ponieważ trzeba było zorganizować dużo rzeczy. Byłam tak zajęta, że nawet nie zauważyłam, że wędrowniczki planowały obrzęd tuż pod moim nosem. Pod koniec kominka zauważyłam, że się dziwnie zachowywały, ale po prostu myślałam że to tylko dlatego ze mnie nie lubią.

Na samym końcu kominka, po obrzędzie rozdania chust nowym harcerkom, Asia Marks(moja szczepowa) zawiązała mi chustą oczy i wzięła mnie do Harcówki. Tam usłyszałam dziwne dźwięki.

Po moim wtajemniczeniu do drużyny wędrowniczej zaczęłam poświęcać o wiele więcej czasu dla harcerstwa. Harcerstwo zaczęło wymagać dużo więcej pracy, ale i też dawało dużo więcej przyjemności. Te ostatnie dwa miesiące w harcerstwie dały mi wiele nowych i wspaniałych przeżyć. Przyłączenie się do szczepu Szarotki trzy lata temu było prawdopodobnie jedną z najlepszych decyzji w moim życiu.

Czuwaj! Ania Cierpich Drużyna Górskie Oko, Szczep Szarotki

Turniej Siatkówki

„MOJA, MOJA” – okrzyki, krzyki, śpiew – wszystko to można było usłyszeć 20-go lutego w sali gimnastycznej w Mississauga z okazji Dnia Myśli Braterskiej. Hufiec "Watra" miał okazję gościć nas na kolejnych zawodach siatkówki, gorącej kolacji oraz wspaniałym kominku. W tym roku około 250 uczestników przyjechało ze wszystkich stron Ontario, i nawet z Quebec, aby spędzić ten dzień w harcerskim gronie.



Rozgrywki trwały od 8-mej rano do 5-tej wieczorem. Nawet instruktorzy i instruktorki miały szansę brać udział w zawodach – gratulacje instruktorkom które pobiły instruktorów!

Ponieważ wszyscy tak ciężko walczyli w zawodach, przydała się smaczna kolacja, „chili”. Dziękujemy bardzo KPH Mississauga za przygotowanie posiłku! W ciągu dnia każdy szczep otrzymał zadanie, które miało być gotowe na kominek.. Trzeba było przedstawić coś połączonego z obozem lub ogniskiem- używając zamiast materiałów – postacie harcerek i harcerzy. Pomysły były różne- węzły, ognisko, obóz harcerski itp. Tematem kominka było stulecie harcerstwa.



Dzień skończył się tak jak się zaczął - okrzykami i śpiewem. Gratulacje tym którzy zwyciężyli.

A oto nasz okrzyk który przygotowałyśmy na kominek.:

*„Kto Ty jesteś?”
- Harcerz mały
„Jaki znak Twój?”
-Mundur szary*

*„Gdzie Ty jedziesz?”
-Przecież wiecie
„O co chodzi???”
-O STU LECIE!!!*

Z harcerskim pozdrowieniem Czuwaj,
Gosia „mrówka” Nakoneczna, p.wd.
Trener Szczepu Szarotki

Jazda na Maxa!



Wędrowniczki ze szczepu Szarotki, będąc odważnymi druhami które lubią nowe i ciekawe wydarzenia, pojechały nauczyć się snowboarding-u w sobotę, 6-go marca, 2010r. Dzień sobotni zaczął się zabranieniem wszystkich jednym samochodem, wypożyczeniem sprzętu w Glen Eden Ski Club w Milton, i pójściem do „Learning Centre”, by się nauczyć jeździć.

Druhá Joanna Marks, która jeździ już ponad 10 lat, była główną instruktorką. Miała trzy uczennice – były to drużny Gosia Nakoneczna, Ania Cierpich i Weronika

Orszula. Zaczynając od najłatwiejszych zadań, które uczyły wyczucie równowagi i zatrzymania się, a kończąc na robieniu kółeczek zjeżdżając na dół, wędrowniczkom bardzo dobrze poszło! Jest wiele zdjęć i "videO" gdzie demonstrują swoje talenty.

Jeżeli nie kupi się biletu (co kosztuje \$20.00!) na bardzo powolny "magic carpet" który jedzie na górkę, a wejdzie się piechotą, co jest bardzo łatwe, - nie trzeba nic płacić! Tylko te druhy które wypożyczały sprzęt miały wydatki.

Po kilkugodzinnej lekcji i zjedzeniu bardzo dobrej **poutine**, zdecydowałyśmy przejechać się po Glen Eden robiąc "pit stop" przy zamrzniętym jeziorze, gdzie poćwiczyłyśmy okrzyki, myślami wracając do Dnia Myśli Braterskiej i Zawodów Siatkówki. Bardzo chętnie tam powrócimy jeśli pogoda pozwoli!

Czuwaj, Joanna Marks, pwd.



Bazie, Kotki i Palemki

Kilka tygodni przygotowywałyśmy się do Niedzieli Palmowej.. Sprzedaż palemek to jest największa akcja zbierania funduszy naszego szczepu, i zapewne nie tylko naszego. Za kilka miesięcy wyjeżdżamy do Polski na VIII Światowy Złot ZHPpgK i każdy grosz się liczy. Tak więc harcerki i wędrowniczki wybrały się ścinać bazie i przygotować dodatki. Następnie spotkały się na kilka godzin by je wiązać. A potem zostały już tylko sobota i niedziela i sprzedaż tego cośmy przygotowały.. Akcja poszła fantastycznie dzięki ciężkiej pracy harcerek i ich rodziców, oraz poparciu polskich parafii i firm. A oto jak nasze harcerki przedstawiały bazie:



Okrzyki baziowe

... do melodii "Dzwonnica"
 Jedna bazia, druga bazia,
 Za niedługo będą wasze,
 Kupcie bazie, fajne są,
 Jutro będzie święcił ksiądz..

... do melodii "Morze"
 Bazie, nasze bazie,
 Wiem że każdy z was je chce,
 Mamy rozkaz żeby sprzedać,
 Je za bardzo dobrą cenę,
 Bazie, bazie, -Kupcie bazie dziś.

Czuwaj! Szczepowa Szczep Szarotki

Rozkaz w Ostatniej Chwili!



Było to wyzwanie- posprzątać pomnik Katyński na ulicy Roncesvalles Ave. w Toronto.. Było nas pięć harcerek: Lidia Jeziorska, Oliwia Urbaniak, Viktoria Dopłaga, Amanda Nicijewska i szczepowa druhna Asia Marks.

Każda z nich miała specjalne zadanie. Starły się żeby pomnik wygadał jak nowy. Zmiały plac, grabiły trawę, zbierały śmieci i inne rzeczy. Wszystkie miały okazję się wykazać. Kiedy wszystko skończyły, było ciemno, ale pomnik Katyński i teren w około był czysty. Czuwaj!

Lidia Jeziorska, och. Szczep Szarotki

Cześć Ich Pamięci

Uroczystość ku czci zamordowanych w Katyniu, odbyła się w Toronto w dniu 11-go kwietnia. 2010 roku, Nie tylko w Toronto ale i w całej Polsce przeżywano ją tego roku w szczególnie tragiczny sposób.

O 3 rano (8:49 czasu polskiego) 10-go kwietnia samolot z polskim Prezydentem Lechem Kaczyńskim wraz z jego żoną i 94 członkami polskiego rządu i rodzinami zamordowanych w Katyniu oficerów rozbił się pod Smoleńskiem.. Zginęli wszyscy którzy lecieli tym samolotem by uczcić tak ważne dla Polaków wydarzenie historyczne.



W intencji zamordowanych w Katyniu i wszystkich ofiar tego wypadku odbyła się Msza i przemarsz z kościoła Św. Kazimierza do pomnika ofiar Katynia przy ulicy Roncesvalles. Druhna Asia Marks - szczepowa Szczepu Szarotki, podzieliła nas na dwie grupy.

Jedna grupa (Dhny. Malwina Rewkowska, . Basia Szczepanik, Karolina Podpora, Ola Cierpich i Oliwia Urbaniak) pozostały w kościele św. Kazimierza na Mszy. Druga grupa (Dhny. Asia Marks, Ania Cierpich i ja) udałyśmy się do Copernicus Lodge. Nie wiem jak było w kościele, ale wiem że dhna. Asia była bardzo dumna z Ani Cierpich, która przez całą Mszę św. w domu Kopernika trzymała nasz sztandar.

Po Mszy był przemarsz pod pomnik Katyński. I tutaj spotkał mnie wielki zaszczyt - niesienia sztandaru podczas przemarszu i pełnienia warty przy sztandarze. Byłam bardzo szczęśliwa i dumna z tego powodu, nie tylko dlatego, że to był to dla mnie pierwszy raz, ale też dlatego że mogłam brać czynny udział w tak ważnym wydarzeniu. Co prawda następnego dnia bolało mnie ramię, ale to nieważne, bo trzymając nasz sztandar podkreśliłam obecność Szarotek na uroczystości.

Patrycja Ostrowska

Pod-zastępowa drużyny Krynicy, Szczep Szarotki

Dzień Myśli Braterskiej 2010

Z okazji Dnia Myśli Braterskiej odbyły się doroczne Zawody Siatkówki, Kolacja, Kominek, 20-ego lutego, w Mississauga. W tym roku brało udział 55 drużyn, ponad 350 harcerek, harcerzy, i wędrowników. Hufce Watra, Ogniwo, Karpaty, Orłęta I Dunajec brali udział w zawodach i kominku.

Dziękujemy za pomoc drużynom, dzięki którym, te zawody tak wspaniale się udały. Były to trudne zawody ponieważ wszystkie szczepy reprezentowały wysoki poziom.

Harcerki i harcerze którzy brali udział w zawodach walczyli bardzo ambitnie o pozycje puchar i medale.

Wszędzie było słycać okrzyki i było widać uśmiechnięte twarze. Po zawodach rozdano nagrody, a potem był pyszny obiad, i kominek.

Dziękujemy KPH Mississauga za pyszny obiad. Dziękujemy wszystkim za sportowa postawę i do zobaczenia na następnych zawodach za rok.



Wyniki Zawodów:

Juniorki

1. Mazowsze
2. Wisła
3. Wieliczka
4. Szarotki
5. Rzeka
6. Kartuzy/Kujawy

Juniorzy

1. Warszawa/Planie
2. Bałtyk
3. Podhale B
4. Kitchener/Waterloo
5. Wigry
6. Podhale A

Seniorki

1. Szarotki
2. Rzeka
3. Sudety
4. Wisła
5. Wieliczka
6. Zorza

Seniorzy

1. Bałtyk
2. Warszawa
3. Giewont
4. Podhale
5. Dunajec
6. Wigry

Wędrowniczki

1. Wisła
2. Wieliczka
3. Kartuzy/Kujawy I Zarzewie
4. Bór
5. Szarotki

Wędrowników

1. Warszawa
2. Giewont
3. Dunajec
4. Wigry
5. Orleńta
6. Podhale

Czuwaj!

Dhna. Dorota Gdyczyński, phm.

Referat Sportowy

Hufiec Watra

Dh. Adrian Makurat

Referat Sportowy

Hufiec Karpaty

W „Nurcie” Praca Wre

Drużyna wędrowniczek „Nurt” pracuje przy szczepie Wieliczka w Mississauga. W tym roku harcerskim zapisało się ponad 25 wędrowniczek – największa drużyna wędrowniczek w historii naszego szczepu. Jako drużynowa tej drużyny mam wielki zaszczyt i przyjemność pracować z moją przyboczną, Karoliną Skruch, sam. Wspólnie wymyślamy i planujemy zbiórki, które wyrabiają trzy płomienie wędrownicze (siła ciała, siła ducha i uczucia, i siła rozumu) i, które również interesują nasze wędrowniczki.



Ponieważ prawie wszystkie wędrowniczki pracują przy szczepie jako drużynowe i przyboczne w gromadach zuchowych i skrzatowych, niestety nie mają czasu żeby się spotykać się na zbiórkach co tygodnia.. Z tego powodu, próbujemy planować zbiórki przynajmniej raz na miesiąc.

Rozpoczęliśmy nasz rok harcerski zbiórką przygotowawczą na jesienny biwak szczepu – podczas którego przeprowadziłyśmy bieg dla harcerzek na temat stulecia harcerstwa.

Wędrowniczki chętnie i z wielkim entuzjazmem przygotowywały interesujące i informacyjne stacje w swoich patrolach aby nauczyć młodsze harcerki o początkach naszej organizacji.

Druga nasza zbiórka odbyła się u mnie w domu dwa tygodnie przed Świętami Bożego



Narodzenia. Jako wypełnienie wymagania na sprawność wędrowniczą Miłośniczką Kultury Ojczyzny lub na płomień Siły Rozumu, wędrowniczki brały udział w „Wieczorze Kulturalnym”. Każda wędrowniczka była odpowiedzialna za jedno wymaganie, i musiała przedstawić informacje o słynnych Polakach, o rejonach Polski albo o dziełach i wierszach polskich. Po prezentacjach usiadłyśmy przy stole, podzieliłyśmy się opłatkiem, i zjadłyśmy wigilijną kolację przygotowaną przez wędrowniczki w stylu ‘pot-luck’.

W styczniu miałyśmy nadzieję że pogoda dopisze nam abyśmy mogły pobawić się w śniegu – niestety, śnieg się stopił. Jednak wędrowniczki grały wymyśloną przez nie same grę „Wyzwól Kobieta w Sobie”, którą się gra na boisku, prawie w stylu footbolla. Kiedy wędrowniczki się wyczerpały, wróciłyśmy do mojego domu aby opracować razem sprawność „Kronikarka Stulecia”. Podzieliłyśmy daty i wydarzenia historyczne z wymagań, i każda wędrowniczka przygotowała jedną stronę do kroniki.

W marcu drużyna nasza spotkała się w Loblaws na klasę gotowania. Wędrowniczki nauczyły się jak „from scratch” zrobić kluski z sosem alfredo, bruscettę, sos caesar na sałatkę, i ciastka. Po wszystkich naszych wysiłkach usiadłyśmy razem przy stole aby zjeść naszą samodzielnie przygotowaną kolację. Wszystko nam bardzo smakowało! Każda wędrowniczka zabrała przepisy do domu, aby mogła odtworzyć ten posiłek dla rodziny.

Nasza ostatnia do tego czasu zbiórka odbyła się przy końcu kwietnia. Spotkałyśmy się na zbiórce drużyny młodszych harcerek przy naszym szczepie, aby z nimi raz jeszcze powtórzyć informacje o początkach ZHP. Wędrowniczki biorą to bardzo poważnie, bo wiedzą że są przykładem dla młodszych harcerek.

Koniec naszego roku harcerskiego jest również bardzo zajęty, więcej niż połowa naszej drużyny wybiera się na zlot, więc jedzie na biwak przygotowawczy na Kaszubach w maju. W czerwcu, planujemy „fundraiser”, ponieważ kilka z naszych wędrowniczek bierze udział w "Relay for Life" zaplanowany przez Canadian Cancer Society.

Nasze wędrowniczki są zawsze chętne do wszystkiego, bo – w słowach naszej piosenki wędrowniczej – do nich „cały należy szeroki świat”!

Czuwaj!

Renata Reitmeier, pvd.

Drużynowa Drużyny „Nurt”, Szczep "Wieliczka".

Wyjątkowy Biwak



Dla większości harcerek i harcerzy "Thanksgiving" biwak jest jednym z najbardziej oczekiwanych wydarzeń w harcerskim kalendarzu. Kiedy rodzice zapisali mnie do polskiego Harcerstwa nie byłam pewna czy zostanę na dłużej w harcerstwie aż do momentu kiedy pojechałam na mój pierwszy "Thanksgiving" biwak. Wtedy zobaczyłam i zrozumiałam że harcerstwo jest czymś wyjątkowym.

Ktoś może zapytać, co jest tak wyjątkowe w tym wyjeździe na biwak jesienią kiedy na Kaszubach może już być zimno i deszczowo. Doświadczenie jest tak wspaniałe jak i widoki które nas otaczają. Tęcza kolorowych liści na jesiennych drzewach, oraz chłodne słoneczne dni na Kaszubach to wspaniałe miejsce dla harcerzy i harcerek na spędzenie czasu na łonie natury.

Te trzy dni były pełne wspaniałych wrażeń i przygód w czasie których mieliśmy różne zajęcia zaczynając od biegów, zdobywania sprawności, po wspólne ogniska. W sobotę wieczorem uczestniczyliśmy we mszy świętej w polskim kościele w Wilnie; oczywiście maszerowaliśmy tam i z powrotem.

Po niedzielnych zajęciach długo i z niecierpliwością wyczekiwaliśmy na kolację "dziękczynną" po której spożyciu wstępują w nas nowe siły i jesteśmy gotowi do nocnych harców pod nadzorem instruktorów. W poniedziałek rano, może trochę zmęczeni ale swobodni robimy porządek na terenie biwaku i około południa ładujemy się do autobusu.



Wracamy do rodzin, do codziennych zajęć. Pozostają wspomnienia i zdobyte umiejętności, które przydadzą się nam w codziennym życiu. I znowu zaczynamy marzyć o następnym wyjeździe na Kaszuby najpierw w lecie na obóz a później jesienią ponownie na "dziękczynny" biwak. Bo tak naprawdę jak mówi Camilla Michalski, „Kaszuby są dla nas harcerek i harcerzy drugim domem i jestem definitywnie wdzięczna że mogłam spędzić święto "dziękczynienia" w tak pięknym miejscu”.

Renia Wołoch, pwd. Szczep Wisła

Kulig Na Farmie... Po Harcersku!



Renia przyjechała pierwsza, akurat na jedenastą rano. Nawet przed Niną była gotowa, czekała na nią w samochodzie aż przyjechała do domu z kościoła. Nina oznajmiła że dzisiejsza zbiórka/kulig odbędzie się na jej farmie. Wkrótce Megan, Aneta i Joasia przyjechały, a zaraz za nimi dołączyła Stefania i Kamila. Farma Niny nie była daleko, przejazd z Hamiltonu do Beamsville trwał tylko pół godziny.

Każda wędrowniczka przywiozła swoje sanki i była ciepło ubrana. Trzeba było zastosować technikę harcerską aby “rozwiązać” nasze problemy kuligowe – czyli musieliśmy wykombinować jak przywiązać siedem sanek do jednego traktora. Kiedy już wszystkie sanki były przywiązane i wędrowniczki wsiadły, byliśmy gotowe do wyjazdu. Kierowca traktora, pan Kopański, jeździł między drzewami i krzakami, przez błoto, śnieg i “slush”. Widocznie podczas tej przejażdżki Megan i Anet nie lubiały siedzieć bo więcej czasu spędziły biegając za traktorem.

Kulig był tak wielką zabawą że aż kilka sanek połamało się i trzeba było tak zaplanować aby każda wędrowniczka miała wystarczająco miejsca do siedzenia na pozostałych sankach.

Po godzinie wróciliśmy do domu, wszyscy zmęczeni, ale uśmiechnięci, i całkiem mokrzy. Tak nam było wesoło i dużo śmiechu że każdej z nas zaczął boleć brzuch od śmiechu. Po kuligu była odprawa a potem obiad – oficjalna cześć zbiórki. W piwnicy każdy, przy piecu, powiesił swoje rękawiczki, kurtki, buty... wszystko było mokre, i musiałyśmy pożyczyć od Niny suche ubranie!

Po przebraniu Nina wygłosiła cześć Mickiewicza “Inwokacje” z pamięci (to było jedno z jej wymagań na sprawności) i Pani Kopańska podała kolacje. Do jedzenia były kielbaski pieczone – typowo polska kolacja. Wieczór zakończyliśmy robieniem zdjęć na dworze i pożegnaliśmy się do następnej zbiórki!

Nina Kopańska i Wędrowniczki z Hamilton



DOTACJE

Bałut, T	25.00	Sadowski, R	10.00
Bohdanowicz, M	25.00	Schmidt, A	50.00
Frejszmidt, A	100.00	Stachulak, B	20.00
Gadomski, M	40.00		
Grotek, W	40.00	Stępień, K & W	50.00
Huczek, J	10.00	Świdersi, J & R	50.00
Mahut, E	10.00	Szczepańska, E	20.00
McDonald, E	30.00		
Mazirczyk, A	50.00	Terlecki, M	50.00
Morgan, E	100.00	Tumanowska, A	25.00
Morgan, K	50.00	Włodarczyk, I & B	20.00

Krąg "Tatry" 100.00
Szczep "Kartuzy" 80.00
Szczep "Poprad" 100.00

HKPH #1 100.00
KPH Mississauga 400.00

Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom.
Czeki prosimy wystawiać na Konto: **PSA-ZHP „WICI” FUND.**
Nie możemy pokwitować dotacji do ulg podatkowych (Income Tax).

ADRES REDAKCJI:

**75 Humbercrest Blvd.,
Toronto, Ontario, M6S 4L2
Email: wici@zhpkanada.ca**

Komitet Redakcyjny:

Hm. Błaszyk, Stefania	Phm. Błońska, Jadwiga	Hm. Głogowska, Barbara
Dz.H. Kalinowska, Wanda	Dz.H.Knutel, Halina	Dz.H. Łopińska, Anna
Skład Komputerowy	Józef Żegliński, P. Eng.	

Materiały do następnego numeru proszę nadesłać do **30-go września, 2010.**

Redakcja dziękuje za wszystkie nadesłane materiały, lecz zastrzega sobie ich wykorzystanie oraz prawo do skrótów i poprawek redakcyjnych.
Wypowiedzi umieszczane w „Wici” nie zawsze są zgodne z opinią Redakcji.

ZUCHOWY - SKRZATOWY KOMINEK

7-go marca, 2010

"100 lat Zuchów - Skrzatów"

Ku wielkiej radości i z dużą frekwencją zuchów, doroczny kominek odbył się tym razem w Burlington, Ontario.



Nabożeństwo Żałobne ku czci śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz ofiar katastrofy pod Smoleńskiem

